



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 188 (12971)

Czwartek, 26 września 1996 r.

cena 90 ct

Nasze wywiady

O przyjaźń polsko-litewską trzeba dbać

Dzisiaj przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Česlovas Jursėnas przebywa z roboczą wizytą w Warszawie na zaproszenie marszałka Sejmu RP Józefa Zycha. W przeddzień wyjazdu do Polski poprosiliśmy przewodniczącego Litewskiego Sejmu o krótki wywiad na temat tej wizyty.

— W ubiegłym tygodniu w Gdyni doszło do spotkania prezydentów Litwy i Polski, w tym tygodniu w Warszawie spotykają się przewodniczący Sejmów obu państw, czy Pańska wizyta będzie swego rodzaju kontynuacją tego, co zapoczątkowali prezydenci?

— W pewnym sensie tak. Stosunki polsko-litewskie są bardzo dobre, lecz dla zachowania tego stanu rzeczy powinniśmy spotykać się jak najczęściej — zarówno przywódcy państw, jak i poszczególni parlamentarzyści. Cieszę się, że takie spotkania stają się zwyczajem. Właśnie w tym gabinecie nieraz gościł zarówno przywódca polskiego parlamentu, jak i wielu posłów. Był tu też prezydent Polski, byli sze-

fowie rządu tego państwa. Jest to dowodem, że mamy z Polską przyjazne stosunki na wszystkich szczeblach. I twierdzę, że nawiązanie takich stosunków i nadanie im takiej treści jest efektem czteroletniej pracy obecnego Sejmu, prezydenta oraz rządu Litwy. A gdy się udaje nawiązać taką przyjaźń, trzeba o nią dbać. Decyzją zaś spotkania z marszałkiem Józefem Zychem w Warszawie zapadła podeszła jego wizyty w Wilnie, wówczas otrzymałem to zaproszenie, z którego teraz z przyjemnością skorzystam.

— Czy podczas tego spotkania będziecie próbowali rozstrzygnąć jakieś konkretne problemy?

— Podstawowym tematem spotkania będą dalsze perspektywy rozwoju stosunków litewsko-polskich, gwarancje, że nie ulegną one pogorszeniu w razie zmiany władzy, składu Sejmu, rządu.

— Czy po wyborach na Litwie i, powiedzmy, — dojdzie do władzy innej opcji politycznej — te stosunki mogą ulec pogorszeniu?



— Moim zdaniem, bez względu na to, jaki będzie skład litewskiego parlamentu, te stosunki pozostaną przyjazne. I chciałbym, korzystając z okazji, osobiście przekazać tę myśl zarówno władzom Polski jak i całemu społeczeństwu polskiemu.

— Czy podczas tego spotkania zostanie również poruszony temat integracji europejskiej obu państw?

— Będziemy mówili nie tylko o intensyfikacji litewsko-polskich sto-

sunków gospodarczych, ale też o zabiegach Litwy, by Polska nadal popierała nasze dążenia do wstąpienia do CEFTA, a w perspektywie do Unii Europejskiej i NATO. W okresie minionych miesięcy stało się jasne, że Polska ma wyraźniejsze perspektywy wstąpienia do dwóch wyżej wymienionych struktur, a więc, oznacza to, że jeszcze raz powinniśmy uzgodnić nasze pozycje — czy idziemy do Europy razem, czy Litwa nie pozostaje gdzieś na uboczu?

(Dokończenie na str. 2)



Vytienio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE



WILNO

TEL 26-08-19

SENTENCJA DNIA
Uśmiech jest doskonałym smiechem.

ALAIN

Sużańskie dożynki



W ubiegłą sobotę w gminie sużańskiej (rejon wileński) odbyły się tradycyjne dożynki. Rolę gospodarzy pełnili starosta Mieczysław Czerniawski i jego zastępca Danuta Diponienė. Powitali oni przybyłych wozem żniwiarzy, którzy wręczyli gospodarzom pięknie uwity wieniec, ostatni sнопok zżętego zboża oraz bochen chleba z nowego plonu. Książd proboszcz Dziekan poświęcił nowy plon, pobłogosławił rolników.

Święto zapoczątkowała piosenka o plonie, potem wystąpił miejscowy zespół ar-

tystyczny, który przygotował okazyny program pod kierunkiem dyrektora Domu Kultury Jana Szpakowa.

Gry, konkursy przeplatały się z występami zespołu. Szkoda tylko, że niezbyt licznie zebrał się mieszkańcy okolicznych wsi (zajęci byli wykopkami ziemniaków), wszak święto dożynkowe zorganizowane było przede wszystkim z myślą o nich.

NA ZDJĘCIU: początek święta dożynkowego.

Tekst i zdjęcie B. Kondratowicz

A. Brazauskas spotkał się z dyrektorem Instytutu Studiów Wschód — Zachód

Dyrektor wpływowego, działającego w Nowym Jorku Instytutu Studiów Wschód-Zachód (ISWZ) Johan Edwin Mroz, podczas spotkania we środę w Wilnie z prezydentem Litwy Algirdasem Brazauskasem interesował się jego opinią na temat bezpieczeństwa regionu bałtyckiego, informuje ELTA.

J.E. Mroz jest znanym i wpływowym amerykańskim analitykiem, który stale interesuje się nastrojami i opiniami panującymi wśród mieszkańców państw Europy

Wschodniej i Środkowej i dotyczącymi różnych kwestii. Do Wilna J.E. Mroz przybył tylko na jeden dzień z Warszawy. We środę wieczorem uda się do Moskwy, gdzie spotka się z oficjalnymi osobistościami Rosji i także pozna ich opinie dotyczące problemów bezpieczeństwa.

W czasie rozmowy z A. Brazauskasem dyrektor ISWZ interesował się także wynikami jego spotkań z prezydentami Ukrainy i Polski — Leonidem Kuczma i Aleksandrem Kwaś-

niewskim. J.E. Mroz obiecał pomoc swego instytutu dla inicjowanej przez prezydentów Litwy i Polski konferencji na temat pojednania narodów, która odbędzie się wiosną przyszłego roku.

Podczas spotkania A. Brazauskas i J.E. Mroz dokonali wymiany poglądów na sytuację w krajach ościennych.

W czerwcu br. prezydentom krajów bałtyckich wręczono roczną nagrodę ISWZ za rozwijanie demokracji i gospodarki rynkowej.

W trosce o polskie groby

Instytut Polski w Wilnie (ul. Švitrigailos 6/15) zaprasza dziś o godz. 15.00 na spotkanie z sekretarzem generalnym Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzejem Przewoźnikiem. Będzie on mówił o zachowaniu polskich grobów wojennych w kraju i na świecie, szczególnie o nowych cmentarzach w Rosji oraz pracach przeprowadzonych na Litwie w ciągu ostatnich pięciu lat.

Inf. wł.

ZNAD WILII
73.34/103.8 FM

W dniach 25 - 26 września br.

**DNI
KATOWIC**

w radiu
"Znad Wilii"

W kilku zdaniach

* Litwa powinna być dumna ze swych finansistów podobnie, jak z drużyny koszykarskiej! — we wtorek po podpisaniu umowy o pożyczce powiedział dyrektor wykonawczy banku "J. P. Morgan" Jean Facon. Jak powiedział, dzięki profesjonalizmowi kierownictwa Ministerstwa Finansów, Litwa bezproblemowo wkraczała do międzynarodowej wspólnoty finansowej.

* J. P. Morgan zainicjował drugą syndykaturę pożyczki w wysokości 75 mln dolarów USA (300 mln litów), na którą złożyły się banki 9 państw świata. Jak powiedział Jean Facon, banki były gotowe udzielić ponad 100 mln dolarów USA, ponieważ jednak Litwa ograniczyła się do 75 mln dolarów, udział każdego kredytodawcy obniżono do 7,5 mln dolarów.

* Wśród Litwinów na wycożdzie — profesorowi amerykańskiego uniwersytetu Północnego Illinois Algirdasowi Marcher-tasowi i profesorowi uniwersytetu De Montfort (W. Brytania) Jeffry'emu Knightowi uroczysto wręczono regalia doktorów honoris causa KUT.

* Do piątku administracja naczelnika powiatu wileńskiego wypyuje 3 najaktywniejsze gminy powiatu, które wezmą udział w konkursie na najlepsze gminy Litwy. "Wiś nie tylko chlebem żyje".

* W ciągu 8 miesięcy bieżącego roku plan gromadzenia dochodów budżetowych wykonano w 92,6 proc.

* Od początku stycznia do końca sierpnia nie wpłynęło 228 mln litów z planowanych podatków.

* Dziś na Litwie przybędzie prezydent Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (MKCZ) dr Cornelio Sommaruga.

* W pierwszym dniu wizyty przewiduje się spotkanie dostojnego gościa z prezydentem Litwy Algirdasem Brazauskasem, a także rektorem Uniwersytetu Wileńskiego dr hab. prof. rolniczym Rolandem Pavilionsem. Na Uniwersytecie Wileńskim dr Cornelio Sommaruga wygłosi odczyt "Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża i międzynarodowe prawo humanitarne".

* Jutro w "K. W." zostanie zamieszczony piąty, ostatni już kupon konkursu "Wygraj z Kurierem". Pragniemy poinformować, że główną nagrodą jest magnetofon. Losowanie nagród odbędzie się w Kownie podczas III Międzynarodowych Targów Kowieńskich POL-EXPORT'96. Osoby, które wygrają konkurs, nagrody otrzymają w redakcji "Kuriera Wileńskiego".

* Zbiegowie z zakładu poprawczego w Kownie wolnością cieszyli się tylko jeden dzień.

* W poniedziałek około godz. 4 z Kowieńskiego Zakładu Robót Poprawczych zbiegli trzech więźniów, 18-letni Dariusz Alimovas, Arturas Stulpinas i 17-letni Dariusz Vozhdas zbiegli po wyjściu ranki z pomieszczenia spyalnisk, skąd przez kuchnię zakładu poprawczego trafili na terytorium strefy mieszkalnej, skąd od wolności dzielił ich tylko główny parkan.

* Poszukiwani przez cały dzień uciekinierzy około 20 godzin zostali zatrzymani w Kownie i przewiezieni do zakładu poprawczego.

* Nowa ustawa o konkurencji zmieni system stosowania sankcji ekonomicznych — grzywny będą różnicowane, powiedział we wtorek na spotkaniu w prezydium Konfederacji Przemysłowców dyrektor Państwowego Służby Konkurencji Obrony Praw Konsumenta Rimantas Stanikunas.

* Uchwalona przed czterema laty ustawa przewiduje, że za naruszenie przepisów konkurencji przedsiębiorstwo może być ukarane grzywną w wysokości do 10 proc. rocznego obrotu. Dla spółki może to oznaczać bankructwo.

* W ciągu 4 lat grzywną o takiej wysokości nie ukarano ani jednego naruszcyciela ustawy o konkurencji.

* Komercyjna sieć "Bitė GSM" wspólnego przedsiębiorstwa litewsko-duńskiego "Mobiliosios komunikacijos" podpisała 20 września umowę z 10-tyśmilionowym abonentem.

* Był nim handlowiec Kęstutis Glinevičius z Elekrenai. "Bitė GSM" udzieliła mu prawa do korzystania z usług sieci komórkowej nieodpłatnie przez rok oraz przekazała w darze samochodem wyposażenie telefonu komórkowego.

* Po rozpoczęciu wdrażania pierwszego etapu rozszerzenia NATO, nie zostaną zamknięte drzwi przed krajami, które nie trafią do tej grupy. Takie ustalenie wykluczało się na międzynarodowym seminarium w Kopenhadze, gdzie nad bezpieczeństwem regionu Morza Bałtyckiego wraz z ministrami obrony NATO i państw partnerskich dyskutowali ministrowie obrony kraju Litwy Linas Linkevičius i były szef MOK Andrius Butkevicius.

* W środę Sejm zatwierdził Państwową Strategię Ochrony Środowiska (Podstawowe jej założenia na lata 1996-2000). Sformułowane z niej cele i priorytety ochrony środowiska, opracowany program środków, przewidziano jakich wyników można się spodziewać.

Przyjęto ustawę o praktyce medycznej lekarza

Wśród Sejm uchwalił ustawę o praktyce medycznej lekarza. Regulacja ona warunki nabywania i realizowania przez lekarzy prawa do prowadzenia praktyki medycznej, tryb wydawania licencji i anulowania, podstawowe prawa zawodowe lekarzy, ich obowiązki i odpowiedzialność, informuje ELTA.

Prowadzić praktykę lekarską (ogólną bądź specjalistyczną) na Litwie mogą osoby, posiadające licencję, wydaną w trybie ustalonym w tej ustawie. Wydaje ją, rejestruje, jak przewiduje nowy dokument, Ministerstwo Zdrowia Litwy. Zasady licencjonowania praktyki medycznej lekarza będzie zatwierdzał rząd.

O przyjaźń polsko-litewską trzeba dbać

(Dokończenie ze str. 1)

Optymizmem napawa wypowiedź prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w Gdyni, że bez bezpieczeństwa Litwy nie może być bezpieczeństwa Polski, tym niemniej, nie szkodzi zapewnić się jeszcze raz...

Poza tym tematem, który nigdy się nie wyczerpie i zawsze wymaga wymiany informacji, jest sprawa sytuacji mniejszości narodowych — polskiej na Litwie, litewskiej w Polsce. W tej kwestii są jeszcze problemy nie rozstrzygnięte do końca.

— Marszałek Sejmu RP Józef Zych jest członkiem PSL, Pan natomiast jest przewodniczącym Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy, której ideowo bliższa jest raczej SdRP...

— Tak, ma Pani rację.

— Czy w takim razie spotka się Pan z Józefem Oleksym i, jeżeli to nie jest tajemnicą, o czym będziecie rozmawiali?

— Spotkam się, lecz nie chciałbym teraz ujawniać, o czym będziemy mówili. Powiedzmy, że będą to te same tematy litewsko-polskie, to znaczy wymienimy informację na temat

tego, co już zostało zrobione, oraz na temat sytuacji naszych partii w obecnej dobie politycznej, przed wyborami, które na Litwie odbędą się już za miesiąc, w Polsce — za rok. Będziemy też mówili o współpracy nie tylko międzyparlamentarnej, lecz też międzypartijnej.

— Wymienicie jakieś doświadczenia?..

— Bez wątpienia, zresztą ciągle to czynimy. Z polską lewicą od dawna łączą nas przyjazne stosunki. Obecnego prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego poznałem parę lat przed wyborami prezydenckimi. Gościł u nas na jednej z naszych partyjnych imprez, później spotkał się jeszcze kilka razy — zarówno w Polsce, jak i na Litwie. Gdy już odwiedził Litwę jako prezydent, z przyjemnością wspominaliśmy tamte spotkania.

— Dziękuję za rozmowę i życzę, by ta wizyta spełniła wszystkie Pana oczekiwania — zarówno jako przewodniczącego Sejmu jak i jako lidera partii.

Rozmawiała
Lucyna WODWO
Fot. Marian Pałuszkievicz

W Niemcynie omawia się, jak wykorzystać potencjał wspólnot religijnych w przypadku wielkich klęsk

Wśród w Niemcynie, w szkoleniu centrum podnoszenia kwalifikacji i doskonalenia specjalistów Ministerstwa Ochrony Kraju rozpoczęło się międzynarodowe seminarium "Rola litewskich konfesi religijnych, organizacji społecznych i instytucji państwowych w przygotowaniu państwa na przypadek wielkich klęsk".

Podstawowym celem seminarium jest omówienie wykorzystania w jak najlepszy sposób potencjału wspólnot religijnych w przypadkach wielkich klęsk, dla zachowania możliwie największej liczby istniejących ludzkich i mienia społecznego.

W dwudniowym seminarium uczestniczą przedstawiciele katolików, ewangelików, luteranów, ewangelików reformowanych, prawosławnych, wspólnot żydowskiej, muzułmańskiej i innych oficjalnie uznanych na Litwie wyznań, "Caritasu", "Czerwonego Krzyża", "Samarytanów", "Zakonu Maltańskiego", stowarzyszeń inwalidów. Uczestniczą także przedstawiciele ministerstw i resortów, odpowiedzialni za obronę cywilną oraz członkowie grupy administracyjnej rządowej komisji ds. sytuacji ekstremalnych.

Seminarium zorganizował Departament Obrony Cywilnej Ministerstwa Ochrony Kraju przy wsparciu światowej Rady Kościołów i Departamentu Pomocy Humanitarnej NZ. (BNS)

DEKRET

Prezydenta
Republiki Litewskiej
O wniesieniu do
ratyfikowania przez Sejm
Republiki Litewskiej
układu o wolnym handlu
między Republiką
Litewską i państwami
CEFTA

25 września 1996 r., nr 1052
Wilno

Artykuł 1

Zgodnie z punktem 2 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej wnoszę do ratyfikowania przez Sejm Republiki Litewskiej układ o wolnym handlu między Republiką Litewską i państwami CEFTA, podpisany 7 grudnia 1995 r. w Csermat.

Artykuł 2

Dekret ten wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent Republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1209)

DEKRET

Prezydenta
Republiki Litewskiej
O wniesieniu do
ratyfikowania przez Sejm
Republiki Litewskiej
układu o wolnym handlu
między Republiką
Litewską i
Rzeczpospolitą Polską

25 września 1996 r., nr 1053
Wilno

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 2 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej wnoszę do ratyfikowania przez Sejm Republiki Litewskiej układ o wolnym handlu między Republiką Litewską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany 27 czerwca 1996 r. w Warszawie.

Artykuł 2.

Dekret ten wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1210)

Sprostowanie

W "K. W." z dn. 25.09.1996 r. z winy służb technicznych gazety zostały zamieszczone nieaktualne zdjęcia ilustrujące artykuły Władysława Grabowskiego pt. "Malinówka, Malinówka...". Władysław Grabowski pt. "Język międzynarodowy... polski". Autorki przeprasamy.

Redakcja

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztatu Informacji MSW RI. 24 września br. w kraju odnotowano: 3 zabójstwa, 3 przypadki obrażeń ciała, 1 gwałt, 21 kradzieży kieszonkowych, 2 rabunki, 135 kradzieży. Skradziono 7 samochodów, 5 — odnaleziono.

Odnaleziono 12 wypadków drogowych, podczas których 3 osoby zginęły. Zarejestrowano 8 pożarów (1 osoba poniosła śmierć). Znalezione zwłoki 8 osób. 20 osób zatrzymano w charakterze podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zginął od kul

24 września w Wilnie o godz. 11.00 przy ul. Simulionio na zapleczu sklepu "Elguva" zaczęła się strzelanina.

na, podczas której ucierpiał Česlovas Machnacas (ur. 1970 r.). W drodze do szpitala Č. Machnacas zmarł na skutek ran postrzałowych w piersi i

głowie. Według posiadanej przez policję informacji ofiara związana była ze światem przestępczym.

Podejrzany o zabójstwo — inwalida II grupy

24 września w rej. kelmskim we wsi Polonai w zaledwie 200 m od granicy z Litwą, na zabudowaniu gospodarczym zagrody, należącym do Povlasa Satkauskasa (ur. 1945 r.) znaleziono zwłoki Nijole Milaševičienė, które owinięte były w koldrę i obwiązane pasami i sznurem. Ofiarą o zabójstwo — gospodarz zagrody, inwalida II grupy został umieszczony w szpitalu psychiatrycznym.

Głodny złodziej

24 września w rej. mariampolskim we wsi Uzbailai do domu Marijany Dubinskienė wdarił się mężczyzna w masce. Miał przy sobie pałkę, nóż i czarną torbę. Napastnik zażądał pieniędzy. Kobietka dała mu 15 litów, potem jeszcze 50. Wzięwszy pieniądze i pół bochenka chleba napastnik uciekł.

Daleko nie uciek

24 września w Wilnie o godz. 19.47 ktoś przystanku "Seikine" samochodu VAZ 21063, jadący ulicą Ukmergės, potrafił mężczyznę ok.

60 lat, którego tożsamości nie ustalono. Ofiara zmarła od poniesionych obrażeń. Kierowca z miejsca wypadku zbiegł, ale na ul. Narbuto został zatrzymany. Kierował pojazdem Isak Czerkaskij (ur. 1933 r.).

Czyżby narkomani?

24 września w Wilnie o godz. 1.10 w domu Steponasa Mikalauskasa (ur. 1951 r.) przy ul. Garveju zostali zatrzymani gospodarz i Krystyna Bejnarowicz (ur. 1951 r.). W domu znaleziono 131 g marihuany i 8 g haszyszu.

Przygotowała M. J.

Wydział Oświaty m. Wilna informuje

Kategorie kwalifikacyjne znajomości języka państwowego

Rząd Republiki Litewskiej w uchwale nr 314 "O kategoriach kwalifikacyjnych znajomości języka państwowego" z 30 kwietnia 1992 r. zatwierdził kategorie kwalifikacyjne znajomości języka państwowego.

I kategoria obowiązuje pracowników sfery usług, produkcji i innych, którzy w sprawach służbowych stale stykają się z ludźmi, muszą wypełniać najprostsze typowe dokumenty.

II kategoria obowiązuje personel kierowniczy średniego szczebla i pracowników różnych dziedzin, wymagających wyższych kwalifikacji (średni personel medyczny, pracownicy nielitewskich instytucji kulturalnych i oświatowych, specjaliści średniego szczebla i in.).

III kategoria obowiązuje kadrę kierowniczą organów władzy i administracji państwowej, ministerstw, departamentów, innych służb państwowych, samorządów miejskich (rejonowych), przedsiębiorstw, instytucji i organizacji, innych pracowników kierowniczych.

Kategorie kwalifikacyjne znajomości języka państwowego nie obowiązują pracowników, którzy ukończyli litewskie szkoły ogólnokształcące, a także nielitewskie szkoły ogólnokształcące bądź zwrotne z nimi szkoły w roku 1991 i później, grupy języka litewskiego na wyższych uczelniach i w szkołach postmaturalnych.

Rozporządzeniem ministerstwa Oświaty i Nauki Republiki Litewskiej nr 94 z 26.01.1996 organizowanie egzaminów w Wilnie zlecono wileńskiej podkomisji regionalnej Komisji Kwalifikacyjnej Znajomości Języka Państwowego, znajdującej się w Wydziale Oświaty Wileńskiego Samorządu Miejskiego (gab. 103, 104, tel. 22-12-25, 62-15-52).

Kierownicy przedsiębiorstw lub osoby, które chcą indywidualnie składać egzamin, powinny zwracać się pisemnie lub telefonicznie pod numerem 22-12-25 i podać liczbę osób i kategorię, na którą będą składać egzamin. W prośbie kierownika instytucji podaje się imiona, nazwiska, stanowisko i rodzaj kategorii. Na podstawie zgłoszeń sporządza się harmonogram, a przystępujące do egzaminu osoby powiadamia się zawczasu. Dla bezrobotnych i osób zwracających się indywidualnie w ciągu miesiąca przeprowadza się po

dwa egzaminy na każdą kategorię. Po informacji można zwracać się na początku miesiąca pod wspomnianym numerem telefonu bądź do gab. 103.

Egzaminy odbywają się w każdym dniu pracy w ciągu całego roku szkolnego. Swym rozporządzeniem kierownik na każdy egzamin wyznacza komisję testacyjną, składającą się z co najmniej trzech specjalistów języka litewskiego.

W czasie egzaminu przy pomocy testów sprawdza się 4 dziedziny znajomości języka litewskiego: czytanie, pisanie, słuchanie i rozmowa. Egzaminuje się grupę nie przekraczającą 30 osób. Po okazaniu przez egzaminowanego dokumentu tożsamości i wpłaceniu przez niego ustalonej sumy (I kat. — 30 proc. ME, II kat. — 40 procent ME, III kat. — 50 procent ME). Egzamin trwa około 4-5 godzin.

W Wydziale Oświaty organizuje się kursy języka litewskiego różnych stopni. Zapis — pod nr. tel. 22-12-25 lub w gab. 103.

Kierownikom instytucji, którzy chcą pracownikom stworzyć warunki do nauki języka litewskiego na miejscu, polecamy specjalistów, udzielamy konsultacji.

Dzisiaj — premiera w "Rusdramie"



Już druga w ramach obchodów 50-lecia jubileuszu wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego, tym razem jest to "Poskromienie złośnicy" W. Szekspira w realizacji moskiewskiego reżysera (mieszkającego przemennie w Rosji i Kanadzie) W. Mirzowej; początek przedstawienia o godz. 19.

Jutro na deskach wileńskiej "Rusdramy" wystąpi gościnnie

kowieński Kameralny Teatr Młodzieży. Zaprezentuje dwa przedstawienia. Jedno dla dzieci — współczesną bajkę L. Ustinowa "Dziewczynka i wrona" (spektakl grany po litewsku na Małej Scenie) oraz — dla dorastającej młodzieży "Judasza Iskariotę" (grany po rosyjsku).

Inf. w.

Będziesz z "Kurierem", będziesz — z "Przyjaciółką"

Szanowny Czytelniku!

Prenumerata "K.W." i "Przyjaciółki" na listopad trwa

do 15 października br., można ją też załatwić na grudzień

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K.W." na Litwie:

z dostarczaniem	1 mies.	2 mies.
przez pocztę bez dostarczania (w szkołach)	16,6 Lt	33,2 Lt
w księgarni S. K.	14,2 Lt	28,4 Lt
bez dostarczania (z redakcji)	13 Lt	26 Lt

"K.W." i "Przyjaciółka"

z dostarczaniem	1 mies.	2 mies.
przez pocztę bez dostarczania (w szkołach)	24,5 Lt	49 Lt
w księgarni S. K.	21,5 Lt	43 Lt
bez dostarczania (z redakcji)	20,5 Lt	41 Lt
	19,5 Lt	39 Lt

"Kurier Wileński" oraz "K.W." i "Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej pocztce.

Indeks "Kuriera Wileńskiego" — 67218

Indeks "Kuriera" i "Przyjaciółki" — 67589

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały "Kurier" i chcą zapewne zaprenumerować "Przyjaciółkę", zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu posiadającego prenumeratę "Kuriera" mogą zaabonować dodatkowo "Przyjaciółkę" (Cena prenumeraty na 1 m. 7,90 Lt). Indeks "Przyjaciółki" 76766.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": Łaisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

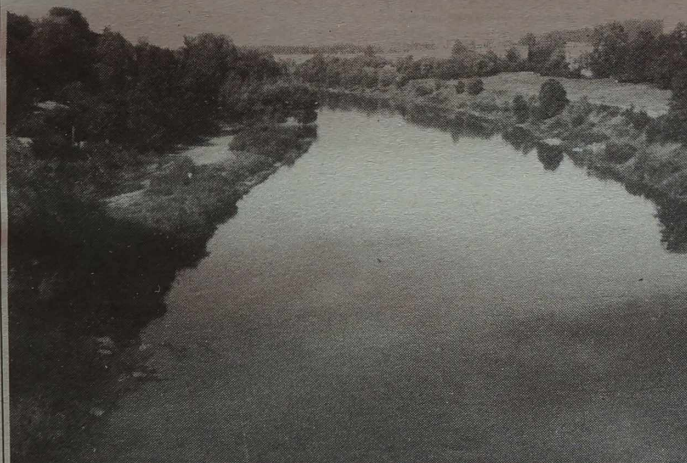
"Przyjaciółkę" i "Kurier" bez dostarczania można zaprenumerować na miesiąc październik do 25 września w polskich szkołach m. Wilna oraz w redakcji "K.W." "Przyjaciółki" nie można będzie nabyć w sprzedaży detalicznej. Tylko w prenumeracie z "Kuriere" otrzymasz najnowsze numery "Przyjaciółki".

Egzamin dla ... kierowników

W rejonie święciańskim jest 10 służb reformy rolnej. Faktycznie w każdym starostwie wiejskim. Wiele w pracy tejszy służby zależy od umiejętności kierownika. W celu ustalenia ich kompetencji przeprowadzono ostatnio atestację wszystkich kierowników służb. Komisji przewodniczył zarządzający powiatem wileńskim A. Macaitis. Do

sprawdzeniu przystąpiło dziesięciu kierowników służb. Atestacja potwierdziła, że wszyscy kierownicy służb gminnych odpowiadają wymaganiom. Najlepszą wiedzę i wskaźniki w codziennej pracy mają kierownicy służb reformy rolnej w starostwach swirajskim, podbrodzkim, sarejskim.

Zenon SAMULEWICZ



Spokojnie toczy swe fale Wilna przez nasz gród.

Fot. Jan Lewicki

Weterani na boisku

Ostatnio w Małych Sołeczniakach odbył się turniej piłki nożnej weteranów powyżej 34 lat, którzy zmagali się o puchar ZSPL "Polonia". Wzięły w nim udział reprezentacje m. Wilna, rejonów wileńskiego i sołecznickiego.

Organizatorem tej imprezy był Związek Sportowy Polaków na Litwie "Polonia".

— Pierwsze miejsce i puchar, ufundowany przez ZSPL

"Polonia", zdobyła drużyna weteranów m. Wilna, która pokonała reprezentację rejonu wileńskiego — 2:0 i piłkarzy sołecznickiego — 1:0. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna rejonu wileńskiego, która w meczu z zespołem rejonu sołecznickiego miała wynik — 2:1.

III miejsce przypadło rejonowi sołeczniickiemu. Za najlepszego strzelcę turnieju został uznany weteran reprezentacji

m. Wilna W. Jewicz, który strzelił 2 bramki. Najpiękniejszym strzałem popisał się L. Adamowicz z drużyny rejonu wileńskiego, który z 40 m strzelił gola w prawy górny róg bramki i zebrał głośnie brawa publiczności.

Po tym turnieju wyłoniona będzie reprezentacja weteranów ZSPL "Polonia", która 4 października razem z drużyną trampkarzy uda się do woj. dąbskiego na mecze towarzyskie.

J. SZUSZKIEWICZ

Elektrownia w Czarnobylu

Nie wypadek, lecz incydent

W poniedziałek w zniszczonym przed dziesięć laty reaktorze elektrowni atomowej w Czarnobylu nastąpił gwałtowny wzrost promieniowania — przynajmniej według dyrektor elektrowni Walentyn Kupy.

Chwilowy wzrost promieniowania odnotowały też z dziesięciu czujników zamontowanych w popękanej skorupie reaktora. Dyrektor zapewnił, że została już powołana specjalna komisja mająca ustalić przyczynę incydentu. Jest to trzeci tego typu przypadek od katastrofy w elektrowni w 1986 r.

— Eksperci badają, czy może dojść do reakcji łańcuchowej. Nie należy jej uciążliwie eksploatować, czyżby równie spektakularnym — tłumaczy Kupa, ale przynajmniej, że jej skutkiem mogłyby być różnego rodzaju katastrofy.

Wydarzyły w silowniach atomowych oceniane są według skali od 0 do 7. Katastrofa w Czarnobylu, największa w historii energetyki atomowej, była szóstego stopnia. Od zera do trzech stopni to już nie wypadki, ale „incydenty”. I takiego właśnie określenia użył wczoraj dyr. Kupa.

REUTERS, WAR

O.J. Simpson przed sądem

Bez telewizji

Zaledwie 50 reporterów zjawili się wczoraj w sądzie w Santa Monica w Kalifornii, aby śledzić długi proces O.J. Simpsona. Były gwiazdor zawodowego futbolu, który przed rokiem w procesie kryminalnym został uwolniony od zarzutów zamordowania swojej byłej żony Nicole i jej przyjaciela, w drugim procesie odeprzeł misję skargę cywilną. Rodziny zamordowanych żądały milionów dolarów odszkodowania.

„Cyk medów”, jak nazywali sami sprawodawcy sądowi pierwszy proces w Los Angeles, trwał prawie rok. Miliony telewizorów śledziły jak przysięci do ekranów. Kilka sieci transmitowało cały proces, „na żywo”. Teraz sędzia nie dopuścił kamer telewizyjnych na salę sądową.

Proces będzie bardzo trudny dla O.J. Simpsona. Poprzednio zadaniem oskarżenia było udowodnienie „w stopniu rozpraszającym wątpliwości” przysięgłych, że oskarżony jest winien. W procesie cywilnym wystarczy, aby przysięgłych „przekonać do przekonania” o jego winie. Dla skazania go nie potrzeba jedyności 12 przysięgłych jak w procesie kryminalnym. Wystarczy większość 9:3.

JK

Ćwiartka nieobywateli

Żmudna lotewizacja Łotwy

Kiedy rozpadł się Związek Radziecki, władze niepodległej już Łotwy chciały jak najszybciej przywrócić krajowi łotewskie oblicze. Zatręć sowieckość utożsamianą z rosyjskością. Dzisiaj Łotysze wiedzą już, że „rosyjskojęzyczni” pozostaną

GRZEGORZ GROMADZKI

dowana ogromną bazę radarową, która miała ostrzegać i jeszcze ostrzeżać przed NATO-wskimi rakietami.

Łotyszy wśród mieszkańców Łotewskiej SRR było coraz mniej. Pod koniec istnienia Związku Radzieckiego było ich tylko 52 proc. Sowietyzacja, pod względem językowym właściwie rusyfikacja, postępowła w szybkim tempie. Powstał fenomen „rosyjskojęzycznych”. Przybyło, niezależnie od pochodzenia, mówili po rosyjsku. Byli jednolitym językowo-masą, „ludźmi radzieckimi”. Nawet wśród starszych, zakorzenionych w tradycji (np. Polaków) język ojczysty zanikał. Rosyjski był warunkiem koniecznym awansu społecznego.

Lotewizacja Łotwy

Kiedy w końcu 1991 roku rozpadł się Związek Radziecki, władze niepodległej już Łotwy chciały jak najszybciej przywrócić krajowi łotewskie oblicze. Zatręć sowieckość utożsamianą z rosyjskością. Łotewski stał się jedynym oficjalnym językiem. Ludzie, którzy przyjechali na Łotwę po aneksji kraju przez ZSRR w 1940 r., nie dostali łotewskiego obywatelstwa. Dotyczyło to także ich potomków. Łotysze liczyli, że nie chcieli przybyć wyjądku. Początkowo liczba emigrantów była dość wysoka — w 1992 r. opuścili Łotwę 30 tys. ludzi. W następnych latach emigracja była już dużo mniejsza i wciąż spada.

W 1994 r. wyjechało już tylko 13 tys. Łotwa miała przez kilka lat kłopoty z notowaniem na arenie międzynarodowej. Moskwa wciąż oskarżała Rygę o że traktowanie Rosjan. Zachód z niepokojem

patrzył na — jak to często określano — „rodzaję się apartheid”. Łotwa najdłużej z trzech państw bałtyckich musiała czekać na przyjęcie do Rady Europy. Dzisiaj Łotysze zdają już sobie sprawę, że „rosyjskojęzyczni” pozostaną. Zostają, bo nie mają dokąd wyjechać, a do tego na Łotwie poziom życia jest o wiele wyższy niż w Rosji, na Ukrainie czy Białorusi. Wciąż ponad 700 tys. z nich nie ma żadnego obywatelstwa. To ponad jedną czwartą mieszkańców Łotwy.

Rosjanie bałtyczy

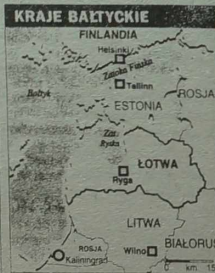
Wśród nie-Łotyszy najsilniejsi są i będą Rosjanie. To przecież jedna trzecia wszystkich mieszkańców Łotwy. Ich znaczenie nie wynika tylko z liczebności. Rosjanie tworzą elity ekonomicznego kraju. Na liście stu najbogatszych mieszkańców Łotwy około 90 to Rosjanie.

Są jednak bardzo podzieleni. Mniejszość z nich ma łotewskie paszporty. Ich przodkowie przybyli na terytorium dzisiejszej Łotwy jeszcze w XVII w., kiedy to w Rosji zaczęły się prześladowania starobrodzów. Druga grupa, znacznie liczniejsza, to emigracja z czasów ZSRR. To nie jedyny podział. W ostatnich latach wśród Rosjan pojawili się ludzie bardzo zamożni, ale większość kłopotliwie. Bogaci nie mają wielkiej ochoty zajmować się biedotą, choćby byli to rodacy. Wśród ludzi najbiedniejszych na Łotwie jest wielu Rosjan, robotników z nikomu dzisiaj niepotrzebnych wielkich budów komunizmu. Działacze rosyjscy przyznają, że nie da się stworzyć jednolitego frontu przeciwko Łotyszom.

Coraz silniej widać innosć Rosjan mieszkających na Łotwie od współbraci z Rosji. I to nie tylko tych mieszkających na Bałtyku od stłuci, ale także żyjących w tym kraju od kilkadziesiąt lat. — Różni się przy tym nawet językiem — usłyszałem od Tamary urodzonej w Rydze, ale wciąż nie mającej łotewskiego obywatelstwa. — Nie chciałabym mieszkać w Moskwie, tutaj życie jest o wiele spokojniejsze, bezpieczniejsze — dodaje. Jej znajomy Andriej Woronow, szef działu politycznego największej rosyjskojęzycznej gazety na Łotwie „SM Siewodnia”, zapytał mnie: — Czy w Rosji moglibyśmy się spotkać w tak miłej restauracji?

Państwo dwóch narodów

Zdaniem Woronowa Łotwa powinna być państwem dwunarodowościowym. Tak jak choćby Belgia. Jeden naród to



Łotysze, drugi to Rosjanie, czyli według niego wszyscy, którzy mówią po rosyjsku. Czytając „SM Siewodnia” widać wyraźnie, że redakcja zależy na zachowaniu status quo, czyli wyraźnego podziału na dwie społeczności. Zarówno ludzie z redakcji, jak i działacze organizacji rosyjskich zdają sobie doskonale sprawę z tego, że napięcia narodowościowe dają im zwolenników. Oczywiście część ich postulatów trzeba uznać za słuszne. Nie można się dziwić, że Rosjanie protestują np. przeciwko pomysłowi, aby od 2005 roku państwo prześlado finansować rosyjskie szkoły średnie.

Trzeba też pamiętać, że „rosyjskojęzyczni” ciężko przeżywają zmianę swego statusu w niepodległej Łotwie. Przez lata w ZSRR byli ludnością pierwszej kategorii. Teraz są nie chcieli. Czują się poniżeni. Dlatego też część z nich wolę zamknąć się w swoim getcie, widząc w każdym Łotyszem wroga.

Na państwo dwunarodowościowe w żadnym razie nie chcą się zgodzić Łotysze. Nie tylko nacjonalistami uważają, że przecież jest to ich kraj i inne narody mogą stanowić jedynie grupę mniejszości. Chcieliby odrodzenia tożsamości narodowej wśród Białorusinów, Polaków, Ukraińców i innych, aby zrobić jednolity grup „rosyjskojęzycznych”. Jedyną sytuacją Łotyszy byłaby o wiele łatwiejsza, bo naprzeciwko nie stałaby prawie dorównująca im grupa, lecz mozaika złożona z kilku nacji.

W ostatnich czasach władze łotewskie, zdając sobie sprawę z tego, że Łotwa chce wejść do Unii Europejskiej musi uporać się z problemami cywilizacyjnymi. W tym celu podjęła oświatową naturalizację. W tej chwili podania o obywatelstwo mogą składać moi ludzie. Aby dostać łotewski paszport, muszą przejść egzamin z języka łotewskiego. Na początku przyszłego wieku o obywatelstwo będą mogli starać się również starsi. Łotysze liczą zapewne, że przynajmniej część z tych ludzi, najbardziej skłonnych sowieckością, po prostu nie dożyje.

Zjawiskiem nowym jest coraz większa liczba dzieci z rodzin „rosyjskojęzycznych”, zapisywanych przez rodziców do przedszkoli i szkół z łotewskim. To dowód na to, że przynajmniej jakaś część tego środowiska zdaje sobie sprawę, że dzisiejsza sytuacja polityczna nie jest tylko „wybrkiem natury”, który przekaże im istnieć za kilkana lat, lecz zjawiskiem stałym, z którym po prostu trzeba żyć.

Pogodzeni z losami

Wydaje się więc, że większość mieszkańców Łotwy, niezależnie od pochodzenia, rozumiała, że przyjdzie im razem żyć w niepodległej Łotwie. Coraz więcej Łotyszy docenia wielokulturowość swego kraju, oczywiście przy zachowaniu dominacji ich kultury. Grupy zapadłych nacjonalistów są niewielkie — zapewne nie specjalista od mniejszości etnicznych prof. Leif Drabins, Łotysz, w którego żyłach płynie też żydowski krew.

Sprawa lotewizacji Łotwy to nie, jak się okazało, kwestia kilku lat, jak myśleli początkowo Łotysze zachęcający wolnością po rozpadzie ZSRR. Prace będące trwał dziesięciolecie. A i tak rosyjski będzie zażycie czymś normalnym na ulicach Rygi.

"Gazeta Wyborcza"

Bośnia

Serbowie grożą, że nie uznają wyniku wyborów

Serbowie bośniaccy uznają wyniki wyborów z 14 września za nieważne, jeśli OBWE nie poprawi błędów dotyczących głosów oddanych za granicą — zagroził prezydent Republiki Serbskiej w Bośni Biljana Plavszić i minister spraw zagranicznych — Aleksa Buha.

Serbowie twierdzą, że w głosowaniu za granicą dopuszczono do nieprawidłowości, które znacznie zmieniły wyniki wyborów, zwłaszcza do wspólnego z Muzułmanami i Chorwatami parlamentu. Minister Buha wyjaśnił, że chodzi o 230 tys. kart wyborczych, które — jak twierdzi Serbowie — przylatowało do Bośni bez żadnej

dokumentacji i w kilka dni po wyborach.

Po spotkaniu w Pale z szefem misji OBWE Robertem Frowickiem minister Buha oznajmił, że wybory stoją pod znakiem zapytania z powodu tak jawnych błędów. Pani Plavszić w liście do Frowicka ostrzegła, że jeśli „wstępne wyniki końcowe” zostaną ogłoszone

przez OBWE za ostateczne, to RS rozważy, czy nie uznać ich za nieważne.

Zdaniem pani Plavszić, która wygrała 14 września wybory na prezydenta RS, wyniki podawane przez OBWE „pobudzają najgorsze przeczuć” Serbów, że „dane wyborcze są dostosowywane do życzeń politycznych potrzeb i że to dostosowywanie odbywa się za pomocą bezprawnych głosów”.

Robert Frowick zapewnił po spotkaniu z ministrem Buha, że OBWE

„zbada te uwagi i odpowie na nie możliwie jak najszybciej”.

We wtorek szef grupy obserwatorów OBWE Ed Van Thijn z Holandii potwierdził na konferencji prasowej, że — choć występowali trudności w obliczaniu głosów — jego zespół nie zanotował nadużyć na wielką skalę, które mogłyby zmienić wynik wyborów. Na podstawie ostatecznego raportu Van Thijn o ważności wyborów ma orzec Robert Frowick. Oczekuje się, że decyzja zapadnie na koniec tygodnia.

Ukraina

4 blok Czarnobyla może wybuchnąć w każdej chwili

Czwarty blok czarnobylskiej elektrowni atomowej może wybuchnąć w każdej chwili — oświadczył we wtorek na konferencji prasowej ukraiński minister ochrony środowiska i bezpieczeństwa atomowego Jurij Kostenko.

Od zeszłego tygodnia systemy kontrolne rejestrują kilkadziesiąt wielokrotnych podwyższenie promieniowania neutronowego i gamma we wnętrzu sarkofagu — poinformował minister.

Zdaniem Kostenki, zarejestrowane podwyższenie promieniowania neutro-

nowego we wnętrzu sarkofagu zmusza do ponownego rozpatrzenia kwestii bezpieczeństwa tego obiektu. Minister wyraził przypuszczenie, że we wnętrzu zachodzi reakcja, która może doprowadzić do wybuchu olepnego, i przypomniał, że w sarkofagu znajduje się ponad 100 ton paliwa jądrowego.

Kostenko uważa, że na dnie sarkofagu rozpoczęła się reakcja łańcuchowa uranu i ostrzegł, że procesów tych nie da się kontrolować.

Ukraiński minister stwierdził, że jeśli kara zachodnie nie przekażą funduszy na zamknięcie Czarnobyla, zatrzymanie wszystkich bloków elektrowni do roku 2000 stanie pod znakiem zapytania. Według Kostenki, międzynarodowe umowy zapewnią Ukrainie 118 mln eu na rozwiązanie problemów elektrowni w Czarnobylu.

30 listopada Ukraina planuje wyłączenie pierwszego bloku czarnobylskiej elektrowni. Zdaniem ukraińskich władz, tylko od pieniędzy z Zachodu zależy, czy reaktor ten zostanie wyłączony na stałe.

Brak pieniędzy z Zachodu wstrzymuje prace w bloku drugim, który został zamknięty po pożarze w 1991 r. Na dokończenie remontu i podniesienie bezpieczeństwa tego bloku potrzeba 65 mln dolarów.

Rosja

Borys Jelcyń będzie operowany

Konsylium lekarskie, które w środę zbadało Borysa Jelcyna, podjęło decyzję, że prezydent Rosji zostanie poddany operacji serca — poinformowała agencja Interfax.

Według rosyjskiej agencji, lekarze jednak nie określili terminu operacji.

W konsylium, obok lekarzy rosyjskich, uczestniczyli znany kardiolog amerykański Michael DeBakey.

— Głównym zadaniem konsylium lekarskiego było wydanie opinii, czy prezydent Borys Jelcyń może zostać poddany operacji serca — powiedział jeden z uczestników narady, profesor Jewgienij Czaow, dyktor Centrum Kardiologicznego, w którym prawdopodobnie będzie operowany rosyjski prezydent.

Profesor Renat Akczurin, który

ma operować Borysa Jelcyna, oświadczył w przeddzień konsylium, że operacja odbędzie się, chociaż jej termin zostanie najpóźniej przesunięty o 1,5-2 miesiące.

Dziennik "Siednia" pisze, że "niezależnie od orzeczenia konsylium, operacja jest konieczna z przyczyn politycznych". "W przeciwnym razie Jelcyń czeka wielki skandal polityczny i społeczny. Ponieważ sam prezydent oświadczył już, że jedną alternatywą dla operacji jest ograniczona zdolność do pełnienia obowiązków, to nie wiadomo, jak Jelcyń mógłby pozostawać prezydentem po rezygnacji z interwencji chirurgicznej" — stwierdza "Siednia".

Rozważania na temat celowości przeprowadzenia operacji wynikają z obaw, że pacjent może nie wytrzymać kilku godzin pod narkozą, a także okresu pooperacyjnego, którego niebezpieczeństwo związane jest z ogólnym stanem zdrowia Jelcyna.

Wicedyrektor Centrum Medycznego Administracji Prezydenta FR Jurij Pietrow uważa, że wszelkie spekulacje dotyczące ewentualnego odwołania operacji są bezpodstawne, gdyż Borys Jelcyń wyraził już zgodę, a stan jego zdrowia — twierdzi Pietrow — w pełni pozwala na jej przeprowadzenie.

NA ZDJĘCIU: amerykański kardiolog R. Akczurin. M. DeBakey i rosyjski R. Akczurin.

Fot. EPA-ELTA



Największym zaufaniem Rosjan cieszy się generał Lebied'

Największym zaufaniem Rosjan cieszy się sekretarz Rady Bezpieczeństwa generał Aleksandr Lebied'. 34 proc. uczestników sondaż, przeprowadzonego w połowie września przez Ogólnorosyjski Ośrodek Badań Opinii Publicznej, oświadczyło, że największym zaufaniem darzą Lebiedia. Lider komunistów Giennadij Ziuganow budzi zaufanie 15 proc. ankietowanych, prezydent Borys Jelcyń — 12 proc.

Kolejne miejsca na liście najbardziej godnych zaufania polityków zajmują kolejno: lider "Jabluka" Grigorij Jawlinski, premier Wiktor Czernomyrdin i burmistrz Moskwy Jurij Łużkow (wszyscy po 9 proc.).

Komentując wyniki badań opinii publicznej, dziennik "Moskowskij Komsonomiet" pisze, że w ciągu trzech miesięcy przebywania na stanowisku sekretarza Rady Bezpieczeństwa Lebied' dwukrotnie zwiększył liczbę swoich zwolenników. Zdaniem "Moskowskiego Komsonomietu", wzrost popularności generała Lebiedia związany jest głównie z jego skuteczną, jak dotąd, działalnością pokojową w Czeczenii.

Rosnąca popularność generała, który nie skręca swojej prezydenckich ambicji, budzi niepokój innych potencjalnych pretendentów do stanowiska prezydenta Rosji. Publicysta tygodnika "Itogi" Dmitrij Pinskić tak opisuje sytuację, jaka

powstała w moskiewskich elitach władzy w związku z rezejmem w Czeczenii i rolą, jaką w ustanowieniu pokoju odegrał Lebied'.

"Wysyłając generała Lebiedia do Czeczenii, w Moskwie mieli nadzieję, że generał 'skreśli sobie kark'. Okazało się jednak, że stare metody walki z generałem — czyli wdępać w błoto i ogłosić, że wszystko, co zrobił, to głupota — nie skutkują. Po pierwsze, krytykując działania Lebiedia można stać się w oczach społeczeństwa zwolennikiem wznowienia wojny. Po drugie, generał po prostu całkowicie ignoruje krytykę. Zamiast działać ostrożnie i starać się znaleźć kompromis ze swoimi przeciwnikami, Lebied' świadomie zastrza atmosferę, pozwalając sobie na słowa i czyny, na które urzędnik państwowy nie ma prawa w żadnych okolicznościach. Lebied' to uszyty pętlą prezydent, jak w wywiadzie dla tygodnika "Stern", to pozwala

sobie na osobiste akcenty, jak w polemice z ministrem sprawiedliwości Walentinem Kowalowem. Generał po raz kolejny demonstruje, że stołka się nie trzyma i że reguły oraz tradycje urzędniczej subordynacji jego nie dotyczą.

Sam prezydent Czeczenii został teraz w administracji prezydenta i w rządzie odsunięty na drugi plan. Gorkowczowie starają się tam znaleźć sposób na Lebiedia. Tymczasem generał twierdzi: "Jeśli mnie odwołają za Czeczenię, to naród wyniesie mnie na tron, jak Aleksandra Newskiego". Konkurenci, a konkretnie Czernomyrdin i Czubajsz, zielenieją ze złości, ale rozumieją, że tak właśnie będzie, jeśli wybory odbędą się w najbliższym czasie (...).

Lebied' przygotowuje się do tego, aby w następnych wyborach wystąpić jako samodzielny polityk, co — w odróżnieniu od swoich oponentów — przynajmniej otwarcie. Więcej, Lebied' ma pewien plan, który polega na tym, aby do czasu następnych wyborów stać się czymś w rodzaju uniwersalnego, pożądanego twórcy pokoju w każdym regionie. Kolejnym miejscem, po rozwiązaniu kryzysu czeczeńskiego, wyznaczania się tymi umiejętnościami ma być Tadżykistan.

SPORT

Koszykówka

Wyniki meczów 2 kolejki Pucharu Europy koszykarzy:

Grupa A:

Polska (Słowenia) — Scavolini Basket Pesaro (Włochy) 90:85
ASK Ryga (Łotwa) — Rabotnicki Skopje (Macedonia) 99:80
Nobles-Azoty Włocławek — Fenerbahce Stambuł (Turcja) 69:80

Tabela gr. A

1. Ryga	4 pkt.	202:175
2. Fenerbahce	4	19:148
3. Pesaro	3	180:167
4. Polska	3	169:174
5. Nobles	2	164:183
6. Rabot. Skopje	2	157:194

Grupa B:

Bawaria Maribor (Slo) — Olympique Antibes (Francja) 67:74
Sloboda Dita Tuzla (Bośnia) — St. Poelten (Austria) 83:65
Zalgiris Kowno (Litwa) — KK Zagrzeb (Chorwacja) 75:42

Tabela gr. B

1. Zalgiris	4 pkt.	169:97
2. Antibes	4	149:137
3. Tuzla	3	138:159
4. KK Zagrzeb	3	116:140
5. Maribor	2	132:148
6. St. Poelten	2	135:158

Grupa C:

Real Madrid (Hisz) — Hapoel Galil Elyon (Izrael) 76:66
BC Ploewen (Bulgaria) — MZT Skopje (Macedonia) 103:94
Benfica Lizbona (Portugalia) — Ratiopharm Ulm (Niemcy) 91:81

Tabela gr. C

1. Real	4 pkt.	168:131
2. BC Ploewen	4	214:192
3. Benfica	3	189:192
4. Lizbona	3	173:179
5. Hapoel Elyon	2	154:168
6. MZT Skopje	2	159:195

Grupa D:

FC Porto (Portugalia) — Brandt Hagen (Niemcy) 88:70
Sroda: Hapoel Jerozolim (Izrael) — PSG-Racing (Francja)
Apocel Nikozja (Cypr) — New Wave Goeteborg (Szwecja)

Grupa E:

KBBK Ast Gandawa (Belgia) — Iraklis Saloniki (Grecja) 77:87
EBBC Den Bosch (Holandia) — Achillesas Nikozja (Cypr) 90:84
Slask/JESKA Wrocław — KK Zadar (Chorwacja) 80:64

Tabela gr. E

1. Iraklis	4 pkt.	187:153
2. Slask Wrocław	4	165:146
3. Den Bosch	3	172:169
4. KK Zadar	3	135:144
5. Gandawa	2	141:158
6. Achillesas	2	160:190

Grupa F:

Sunair Ostenda (Belgia) — Apollon Patras (Grecja) 74:71
Universitatea Cluj (Rumunia) — BC Stavex Brno (Czechy) 74:96
Budowlani Kijów (Ukraina) — BC Aquarius Wolograd (Rosja) 86:56

Tabela gr. F

1. Kijów	4 pkt.	203:125
2. Ostenda	4	148:140
3. Apollon	3	163:145
4. Patras	3	167:166
5. Wolograd	2	125:160
6. Universitatea Cluj	2	143:213

Grupa G:

KK HFC Beocin (Jugosławia) — TDK Manresa (Hisz) 81:61
Torpan Pojat Helsinki — ASK Inster Bratysława (Słow) 75:60
Szach-

tior Donieck (Ukr) — Autodor Saratow (Ros) 88:104

Tabela gr. G

1. Torpan Pojat	4 pkt.	160:121
2. Autodor Saratow	4	179:161
3. KK HFC Beocin	3	154:136
4. TDK Manresa	3	143:144
5. Szachtior Donieck	2	149:189
6. ASK Inster Bratysława	2	123:157

Grupa H:

Buducnost Hipotik Podgorica (Jug) — Riello Basket Verona 66:70
Vita Tibilisi (Gruzja) — Londyn Towers (Anglia) 78:87
Marc Koermend (Węgry) — Sportclub Ankara (Turcja) 82:73

Tabela gr. H

1. Riello	4 pkt.	146:114
2. Marc Koermend	3	153:145
3. Sportclub Ankara	3	163:164
4. Vita Tibilisi	3	150:158
5. Londyn Towers	3	135:154
6. Hipotik Podgorica	2	148:160

Piłka nożna

Wyniki rewanżowych meczów 1 rundy rozgrywek o Puchar UEFA:

pierwszy mecz Roda JC Kerkrade — SCHALKE 04 GELSENKIRCHEN 2:2 (1:1) — 0:3 NATIONAL BUKARESZT — Czernomoret Odessa 2:0 (0:0) — 0:0 KARLSRUHER SC — Rapid Bukareszt 4:1 (0:0) — 0:1 SLAVIA PRAGA — Malmoe FF 3:1 (2:0) — 2:1 DYNAMO TIBLISI — Torpedo Moskwa 1:1 (0:0) — 1:0 TRABZONSPOR — FC Bodoe Glimt 3:1 (3:0) — 2:1 CASINO GAK GRAZ — Germinal Ekeren 2:0 (0:0) — 1:3 HAMBURGER SV — Celtic Glasgow 2:0 (1:0) — 2:0 Dynamo Moskwa — AS ROMA 1:3 (1:1) — 0:3 AS MONACO — Hutnik Kraków 3:1 (1:0) — 1:0 BOAVISTA PORTO — Odense BK 1:2 (1:0) — 3:2 BASKETS STAMBUŁ — RWD Molenbeek 3:0 (1:0) — 0:0 FC Aarau — BREITENBURG KOPENHAGA 0:2 (0:1) — 0:5 Olympiakos Pireus — FERENCVAROS BUDAPEST 2:2 (1:1) — 1:3 Halmstad BK — NEWCASTLE UNITED 2:1 (0:1) — 0:4 HELSINGBORG IF — Aston Villa Birmingham 0:0 — 1:1 Lynby FC — FC BRUGES 0:2 (0:0) — 1:1 NEUCHÂTEL XAMAX — Dynamo Kijów 2:1 (1:0) — 0:0 RSC ANDERLECHT BRUKSELA — Alania Władykaukaz 4:0 (2:0) — 1:2 Silkeborg IF — SPARTAK MOSKWA 1:2 (1:1) — 2:3 Bayern Monachium — FC VALENCIA 1:0 (1:0) — 0:3 Barry Town — FC ABERDEEN 3:3 (1:2) — 1:3 LEGIA WARSZAWA — Panathinaikos Ateny 2:0 (0:0) — 2:4 FC METZ — FC Tirol Innsbruck 1:0 (1:0) — 0:0 FEYENOORD ROTTERDAM — CSKA MOSKWA 1:0 (0:0) — 1:0 INTER MEDJAN — EA Guingamp 1:1 (1:0) — 3:0 LAZIO Rzym — RC Lens 1:1 (1:0) — 1:0 SPORTING LIZBONA — SC Montpellier 1:0 (0:0) — 1:1 ESPANYOL BARCELONA — Apocel Nikozja 1:0 (0:0) — 2:2 VITORIA GUIMARAES — AC Parma 2:0 (1:0) — 1:2 Sroda: Borussia Moenchengladbach — Arsenal-Londyn 17:30 (3:2) Maccabi Tel Awiw — CD Tenerife 18:00 (2:3).

Polityka

Spotkanie klubów PSL-SLD odroczone

Po ponad 8-godzinnej dyskusji nt. funkcjonowania koalicji, wspólne spotkanie parlamentarnych klubów PSL-SLD zakończyło się bez konkluzji i zostało odroczone na wniosek Stronnictwa — powiedział dziennikarzom wiceprzewodniczący klubu SLD Jerzy Szmajdzkiński. Zdaniem prezesa PSL Waldemara Pawłaka spotkanie może być kontynuowane w tym tygodniu.

Klub PSL złożył we wtorek wieczorem wniosek o rozszerzenie porządku obrad najbliższego posiedzenia Sejmu o informację o realizacji ustaw dotyczących reformy centrum administracyjno-gospodarczego i jej zgodności z konstytucją. Pawlak powiedział po spotkaniu, że wniosek zmierzają do tego, aby premier przedstawił podstawy prawne, wedle których zostanie przeprowadzona rekonstrukcja rządu. Dodaje, że o informacji premiera będzie zależało to, jakim sposobem zostanie przeprowadzona rekonstrukcja.

Spotkanie dotyczyło 3-letniego okresu funkcjonowania koalicji, w szczególności uwzględnieniem ostatnich 3 tygodni, spraw rolnictwa, problemów budżetu, m.in. zadłużenia oświaty i służby zdrowia.

W czasie spotkania klubów koalicji postom przekazano jako materiał roboczy, stanowisko Departamentu Prawnego URM, który uważa, że rekonstrukcja rządu może i powinna być dokonana według art. 68 ust. 2 Małej Konstytucji, co proponuje SLD. Przypis ten, zdaniem ekspertów URM, ma zastosowanie do wszystkich przypadków dokonywania zmian w składzie Rady Ministrów, w tym do tych przypadków, które nowo utworzonych resortów w ramach reformy centrum. Ponadto, zdaniem ekspertów, składanie dymisji całego rządu w związku z reformą — jak proponuje PSL — uzasadnione koniecznością obawy nowo utworzonych stanowisk, jest prawnie wadliwe i może być kwestionowane jako niezgodne z konstytucją.

Wiceprzewodniczący klubu parlamentarnego PSL Aleksander Bendkowski, oceniając w środę spotkanie klubów parlamentarnych koalicji stwierdził, że jeśli premier będzie dalej miał umowę koalicyjną np. powołując kolejnych ministrów bez uzgodnienia, "wtedy wszyscy zrozumiemy, że SLD nie chce, aby koalicja trwała nadal i koalicja sama wygaśnie" — powiedział Bendkowski.

Przewodniczący klubu parlamentarnego SLD Jerzy Szmajdzkiński poinformował, że podczas spotkania Sojusz proponował publicznie ogłoszenie woli wspólnego działania do końca kadencji, przestrzegania umowy koalicyjnej, doprowadzenia do referendum konstytucyjnego i ustalenia priorytetowych linii gospodarczych. Ponadto proponował zaakceptowanie działań posłów koalicji w Komisji Budżetu i Finansów oraz — w związku z wejściem w życie ustawy o reformie centrum — rozstrzygnięcie zasad rekonstrukcji rządu "w drodze ewolucyjnej, w koalicji, bez udziału opozycji, bez dymisji rządu, bez destabilizacji państwa". Szmajdzkiński ubolewał, że PSL nie chciało się zgodzić na niektóre szczegółowe propozycje, wychodząc z założenia, że czas zweryfikuje wspólne działania PSL i SLD.

Według Bendkowskiego, niektóre propozycje SLD są oczywiste, jak wspólna praca nad określonymi ustawami, i do tego nie potrzeba nadzwyczajnych deklaracji. Poseł PSL pozytywnie ocenił deklarację Szmajdzkińskiego, że SLD chce przestrzegać umowy koalicyjnej, ale zarządem zaznaczył, że słowa te do tej pory nie padły z ust premiera,

który do końca twierdził, że odwołując się do Jacka Buchacza postąpił słusznie, a jedynym błędem było wcześniejsze powiadomienie prasy niż PSL. "Ode kolegów z SLD powinniśmy oczekiwać nieco większej pokory i większego szacunku wobec prawa. To się odnosi także w przypadku stosowania umowy koalicyjnej" — powiedział.

W opinii Bendkowskiego, w kwestii rekonstrukcji rządu nie może być żadnej prowizorki, "a taką prowizorkę przedstawili nam niektórzy eksperci SLD". Według posła PSL, wszyscy eksperci zgodnie stwierdzili, że w konstytucji istnieje luka, która polega na tym, że nie ma bezpośredniego przepisu regulującego zasady powoływania ministrów do nowo utworzonych ministerstw. "Proponujemy, aby nie nagiąć konstytucji do potrzeb, tylko powołać kierownika np. na stanowisko ministra skarbu, a do końca roku uzupełnić lukę w konstytucji" — powiedział. Dodaje, że innym rozwiązaniem jest dymisja całego rządu.

Zdaniem Szmajdzkińskiego, dymisja rządu nie wchodzi w rachubę i nie ma żadnych powodów, aby dokonywać zmian w konstytucji. Możliwe jest porozumienie, które umożliwi realizowanie zapisów obecnej konstytucji. "Z punktu widzenia konstytucyjnego nie ma istotnych wątpliwości. Zdecydujemy tylko wola polityczna" — powiedział. Dodaje, że wszystkie kwestie o charakterze personalnym mogą być dyskutowane i SLD przy żadnym stanowisku nie upiera się.

Sejm przyjął w środę ramowy wniosek klubu PSL, aby premier poinformował o realizacji ustaw dotyczących reformy centrum administracyjno-gospodarczego i jej zgodności z konstytucją. Wniosek zmierzają do tego, aby premier przedstawił podstawy prawne, wedle których zostanie przeprowadzona rekonstrukcja rządu.

Finanse

Kołodko najlepszym Ministrem Finansów Europy Środkowej

Wicepremier Grzegorz Kołodko otrzyma nagrodę magazynu "Euromoney" dla najlepszego ministra finansów Europy Środkowej.

Tegoroczna nagroda zostanie wręczona Grzegorzowi Kołodko 30 bm. na dorocznej sesji Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego w Waszyngtonie.

"Nie wiem czy moja radość z tego wyróżnienia podzielią wszyscy w SLD i PSL" — zażartował wicepremier na wieść o nagrodzie.

Repatriacja

Rodzina Polaków z Kazachstanu osiedliła się w Tarnowie

Trzypokojowe mieszkanie w bloku i 5 tys. zł. na najpilniejsze potrzeby przekazały władze Tarnowa rodzinie polskich repatriantów z Kazachstanu, którzy na zaproszenie tamtejszego samorządu przybyli na stałe do Tarnowa — poinformował prezydent miasta Roman Ciepiela.

W kwietniu ub.r. Rada Miejska w Tarnowie zadeklarowała przyjęcie polskiej rodziny z Kazachstanu, zobowiązując zarząd miasta do zapewnienia jej warunków osiedlenia. Zaproszenie wystosowano po 5 miesiącach, zapewniając rodzinie prawo stałego pobytu w Polsce. Długotrwałe formalności związane z wydaniem paszportów przez władze kazackie oraz likwidacja majątku przez Grabowskich opóźniły wyjazd o rok. Obecnie korzystają oni z prawa stałego pobytu w Polsce, oczekując na objęcie ich procedurą repatriacyjną, dzięki której mają nadzieję otrzymać polskie obywatelstwo znacznie szybciej, niż po 5 latach stałego pobytu.

Pomoc w zagospodarowaniu mieszkanka zaofiarował rodzinie Grabowskich także mieszkaniec Tarnowa, obiecując przekazanie mebli i sprzętów. Zakłady Azotowe SA zadeklarowały zatrudnienie Stanisława Grabowskiego, który jest inżynierem mechanikiem. Jego żona Antonina jest inżynierem geologiem. Córki państwa Grabowskich będą kontynuować naukę w jednej z tarnowskich szkół podstawowych.

Rodzina Grabowskich jest pierwszą w Tarnowskim, która przedsięwzięła się do Polski na zaproszenie władz. W Tarnowskim zamieszkuje również 6-osobowa rodzina Galimskich, Polaków z Kazachstanu, którzy przybyli w ub. r. do kraju w ramach ruchu bezwizowego, padając ofiarą oszusta, obiecującego w zamian za 3 tys. USD zalegalizowanie ich pobytu w Polsce. Dzięki pomocy jednego z mieszkańców województwa rodzina ostatecznie zamieszkała w kraju, znajdując mieszkanie i pracę.

Bezpieczeństwo

Policja i biznesmeni łączą się przeciw przestępcom

Stołeczna policja proponuje biznesmenom uczestnictwo w kursach samoobrony i taktyki postępowania w sytuacjach zagrożenia; kursy takie rozpoczyna niebawem nauczyciele. Przygotowywane są też wydawnictwa radzące m.in. jak zabezpieczyć samochód przed kradzieżą. O sprawach tych oraz o walce z przestępczością rozmawiano podczas pierwszego spotkania policjantów z przedstawicielami świata biznesu w ramach programu "Bezpieczne miasto".

Biznesmeni, którzy obracają dużymi pieniędzmi, są w naturalny sposób obiektami zainteresowania świata przestępczego. Zdaniem komendanta stołecznej policji, młodszego inspektora Michała Otrębskiego, najpierw trzeba skoncentrować się na działaniach mających zapewnić osobiste bezpieczeństwo przedsiębiorców, w tym osób z tzw. small businessu, którzy najczęściej są ofiarami przestępstw.

Jak podkreślił Otrębski, niesłyszalne istotną sprawą jest zmiana w sposobie myślenia ludzi. Np. w sprawie tzw. wymuszeń rozbójniczych biznesmeni nie chcą współpracować z policją. "Płacenie im to nic innego jak finansowanie świata przestępczego" — powiedział. Komendant zapewnił, że współpraca z funkcjonariuszami przynosi tylko korzyści. Za przykład podał sprawę Wołomina, gdzie dzięki współpracy ze społeczeństwem aresztowano 18 bandytów — organizatorów wymuszeń. "Ludzie muszą zrozumieć, że pistolet i zamki nie zapewnią im całkowitego bezpieczeństwa" — stwierdził Otrębski. "Musimy razem zmniejszać ryzyko, działać zapobiegawczo" — dodał.

Funkcjonujący od dwóch lat program "Bezpieczne miasto" jest programem edukacyjnym opartym na stałym współdziałaniu policji ze społeczeństwem celem ograniczenia przestępczości. W skład programu wchodzi cztery podprogramy, wśród nich "Bezpieczny biznes". Jego celem jest konsolidacja grup biznesu, w wyniku której można w znaczny sposób ograniczyć i zapobiegać przestępstwom wobec firm, ich pracowników, towarów i usług.

Z życia wzięte

Wszyscy się trzęsą

Wieżniowie odsiadujący karę w więzieniu w Tarnowie marzną, bo opóźnił się remont kotłowni c.o. Wątpliwym pocieszeniem jest dla nich fakt, że tak samo trzęsą się z zimna ci, co ich za kratki weszli. Obok więźnia mieszczą się prokuratura i sąd, i są ogrzewane z tego samego źródła.

W objęciach Morfeusza

W Ełku (wp. suwalskie) w nocy pijak okładał kijem przejeżdżające samochody. Kierowcy wezwali policję. Kiedy ta przyjechała, sprawca zajął się zdążył ułożyć się do snu na asfalcie na środku jezdni. Obudzony przez policjantów, jednemu funkcjonariuszowi zaaplikował parę kopów. A drugiego pogryzł. Zrozumiałe, przecież nikt nie lubi, jak wyrwają się go ze snu w środku nocy.

O co chodzi koalicjantom?

"Gazeta Wyborcza" zapytała znanych dziennikarzy, o co naprawdę chodzi w sporze między SLD a PSL. Zdaniem Krzysztofa Wołoskiego gra toczy się o skompromitowanie i odsunięcie od władzy obecnego prezesa PSL Waldemara Pawłaka. SLD liczy — pisze Wołoski — że z nowym prezesem będzie się łatwiej porozumieć. Natomiast PSL z Pawlakiem na czele przedewszystkiem chce koalicjanta w przyszłym Sejmie AWS czy ROP niż SLD.

Spor toczy się przede wszystkim

o sfery wpływu i jest walką o pozycję przed wyborami zarówno parlamentarnymi, jak i wyborami na prezesa w PSL — uważa Jerzy Baczyński. Ważnym elementem jest osobowość Waldemara Pawłaka i jego sposób sprawowania władzy w stronnictwie. Pawlak kupuje sobie władzę w partii, oferując w zamian stanowiska i wpływy. Mówi więc wytygować maksimum, aby mieć później co rozdawać. To obcy prezes jest jednym z powodów permanentnego kryzysu w koalicji — podkreśla Baczyński.

W opinii Macieja Łęgowskiego, problem koalicji polega na tym, że SLD dawno już zbudowało swoje imperium finansowe, a PSL dopiero zaczyna je budować i robi to intensywniej. To się nie może podobać postkomunistom i musi wywołać skrzyżnienie. Wydaje się, że Sojusz może przetrwać z ponizaniem PSL-u i Stronnictwo ostatecznie odwróci się od swojego koalicjanta, jeśli nie w tym parlamencie, to na pewno w następnym — uważa M.Łęgowski.

Polska-Rosja

Spór o rosyjski gaz

Klub Parlamentarny KPN-BBWR skierował do premiera memoriał protestujący przeciwko umowie z Rosją na dostawę gazu do Polski — poinformowali we wtorek dziennikarze członkowie klubu.

Zdaniem przedstawicieli Klubu, w wypadku zawarcia umowy Rosja stanie się jedynym zagranicznym dostawcą gazu do Polski, co umożliwi jej rządowi kontrolowanie polskiego systemu energetycznego. Zagrozi to także suwerenności Polski.

Inne niebezpieczeństwo może wynikać z tego, że Polska — zgodnie ze standardami międzynarodowymi — może być zobowiązana do zapłaty co najmniej 70 proc. ceny gazu nawet w przypadku zaprzestania jej sprowadzania (zasada "take or pay" — bierz lub płać).

"Rząd prowadzi politykę faktów dokonanych — bez pytania o zgodę społeczeństwa i parlamentu" — mówiła wiceprzewodnicząca Klubu KPN-BBWR Janina Kraus. Jej zdaniem podstawowym nosnikiem

energii w Polsce powinien pozostać węgiel. Co będzie z polskim górnictwem po 25 latach dostaw rosyjskiego gazu — pytała Kraus, dodając, że rząd celowo unika odpowiedzi na to pytanie.

"Zwracamy się do premiera rządu RP o szybszą rewizję sprzecznej z polską racją stanu rządowej polityki energetycznej i zaprzestania forsowania obcych interesów gospodarczych" — głosi fragment przekazanego szefowi rządu memoriału Klubu KPN-BBWR. Klub będzie domagał się przedstawienia Sejmowi przez rząd założeń polityki energetycznej państwa.

"Kontraktom stulecia" nazwał minister przemysłu i handlu Klemens Cierniecki polsko-rosyjską umowę na dostawę gazu. Dodaje, że

jest ona wielką szansą dla polskiej gospodarki, a jej podpisanie było "marzeniem" wielu poprzednich rządów. Pierwsze ok. 3 mld metrów sześciennych gazu ma popłynąć w 1997 r.

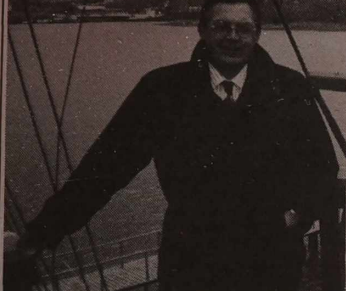
Minister nie zgodził się z zarzutami, że umowa uzależni Polskę od rosyjskiego gazu, podając za przykład Austrię, która nie obawia się tego, mimo że prawie 100 proc. gazu eksportuje z Rosji. Dodaje, że Polska tym bardziej nie ma się czego obawiać, gdyż posiada dość znaczne własne złoża i nadal poszukuje nowych, a gazociąg będzie dostarczał w różnych latach od 29 do 43 proc. gazu.

Zabezpieczeniem przed brakiem dostaw gazu z Rosji mają być zbiorniki o pojemności od 4,5 do 5,5 mld metrów sześciennych gazu. Taką ilość, zdaniem ministra, powinna wystarczyć na ok. 160 dni.

Ściślejszy dodaje, że są prowadzone rozmowy dotyczące dostaw gazu z min. Kataru, Nigerii, Algierii oraz od partnerów zachodnich.

Wybory-96

Sylwetki polityków



Wacław Szkil urodził się w Wilnie. Ma 49 lat. Skończył Technikum Elektromechaniczne, następnie Leningradzki Instytut Przemysłu Chemicznego, potem Akademię Gospodarki Narodowej przy Radzie Ministrów ZSRR. Pracował w Wileńskich Zakładach Sprzetu Elektrosprawczalniczego, następnie w Instytucie Naukowo-Badawczym przy tym przedsiębiorstwie. Był pracownikiem rejon-

jakie macie na to...

— Członkowie naszej partii nie mają zamiaru nigdzie wyjeżdżać, opuszczać Litwy. Tu są nasze rodziny, dzieci, domy, nasz biznes — a więc wartości, których się nie porzuca. Tym się różnimy od "czyśkich szkil", bo zmniejsza się ilość

uczeni. — Tak, a dlaczego? Język litewski wyklada się w nich tak źle, że po ukończeniu szkoły dzieci nie mogą nawet porozumieć się w języku litewskim. Co za tym idzie — nie mogą urządzić się do pracy. Chcemy uczynić nasze dzieci językiem czystego, historii kraju, zapoznać ich z osiągnięciami i tradycjami Litwy, z tym, czym byliśmy litewski, aby mogły po szkole znaleźć swe miejsce w życiu. Dlaczego wyklada się źle litewski, a rosyjski? — bo system oświaty jest fatalny, nie były drukowane w gazetach. Powiem tylko, że program uwzględnia zmiany

— Jak macie zamiar rozwiązywać te wszystkie problemy? — Nasz program zawiera kilka rozdziałów: oświatowy i państwowy i gospodarki, problemy społeczne, własności, polityki narodowościowej i kulturalnej itp. Nie będe tu rozpatrywać wszystkich założeń, bo były drukowane w gazetach. Powiem tylko, że program uwzględnia zmiany reżimu wizowego, reorganizację systemu subsydiowania mniejszości narodowych, pomoc metropolii (Warszawa, Moskwa, Kijów itp.) dla rodaków na Litwie. Nie będzie to pomoc pieniężna. Po prostu część dochodów z transakcji handlowych będzie się przelewała na potrzeby mniejszości.

— Nie bój się Pan, że Sejm te środki przeznaczy na inne cele, np. utrzymanie jakichś nowych struktur ds. mniejszości? — Słusznie pani rozumuje, ale właśnie dlatego w Sejmie musi być ktoś, kto by tego dopinował.

— Nie bój się Pan, że Pana za krzyżują? — Może stać się i tak, ale słowo z

"Zamiast NATO — nowe miejsca pracy"

wego, następnie miejskiego komitetów partii, KC KPL (dział ekonomiczny). W 1990 r. założył spółkę "Oda-Lux", potem spółkę ubezpieczalną "Jūsų Valis". Obecnie kieruje przedsiębiorstwem "Teiseta", która jedyną sieć sklepów takich firm jak "Levis Strauss", "Versace", "Armani" i in. Jest przewodniczącym zarządu Aliansu Mniejszości Narodowych Litwy.

tybny Sejm zostanie wypowiedziane i dotrze do szerokiej społeczności. Dziś nie widzimy w Sejmie ludzi, którzy by bronili naszych interesów.

— Jak chcecie rozwiązywać problemy społeczne? — Wiele osób lubi powtarzać, że należy ściągać z przedsiębiorców większe podatki i wtedy wystarczy pieniądze na biednych i bezrobotnych. Nic bardziej błędnego. Podatki przedsiębiorców wędrują nie do kasy "Sody", lecz na utrzymanie aparatu i wojska. Niedawno podjęto decyzję zwiększenia dwukrotnie sygnalizacji na potrzeby wojska, pakujemy się do NATO — a to obojętny wydatek. I niepotrzebny. Na Litwie nikt nie ma zamiaru napadać, a gdyby i napadł, to nawet naszpikowane bronią nie potrafi się obronić. Czy nie lepiej przeznaczyć te wszystkie środki na tworzenie nowych stanowisk pracy?

— Z powodu wadliwego systemu podatkowego, przedsiębiorcy nie mogą rozwijać produkcji, a przecież to oni dają ludziom pracę. Jeżeli chodzi o tak zwane spółki akcyjne (dysponując połową państwowego kapitału) — to nie pracują one w ogóle. Ludziom więc nie jest tak źle, jak się myśli. Czy nie umarli z głodu. Dyrekcje tych spółek starają się uzyskać kredyty na ten cel, ale banki ich nie dają, bo wiedzą, że nie zostaną zwrócone. Robocizni wyrażają niechęć, której nikt nie kupuje, ale wypłaca się im te niedzne pobory. Tu się kółko zamyka...

— Sygnatury... Aktu Niepodległości szli do Sejmu pod hasłami: zmniejszamy aparat państwowego. Dziś pożera on ośmiokrotnie więcej środków, niż w tamtych 1992 roku.

— Proponujemy zreorganizować wojsko, uczynić je zawodowym, nie występować w żadne bloki gospodarcze. Ale tu dwóch błądów: — ustawodawstwo Litwy głosi, że nie może ono występować w takie związki z Rosją, ani też krajami WNP. Tymczasem nasze rynki są właśnie tam. Nie na Zachodzie. I głupek jest wznosić sztuczne bariery dla tych rynków w sytuacji jaka jest.

— Każdy program telewizji litewskiej zaczyna się od manewrów wojskowych, a kończy pokazywaniem "aktywnej" pracy celników. Co to jest cel-

nik? — to dodatkowy podatek, to droższy towar, to niższa zdolność nabyczo ludności. Czy nie lepiej tworzyć tu, wolne strefy ekonomiczne? Czy nie lepiej ogłosić całą Litwę taką strefą, jak to zrobiły "bygrysy ekonomiczne" w Azji. Aby to uczynić — trzeba po prostu wyrzucić się śmiesznych ambicji, a pomyśleć o narodowej przyszłości. Litwa nie "wład" — to utopia. Ludzie dziś kupują nie to, co się im każe, ale to, na co ich stać, a więc towary przywożone zza granicy, z pewnością gorzej, bo z przemyśle, ale taśmami.

— Jesteśmy za tym, aby państwo jak najmniej wtrącało się do spraw gospodarczych, to nie jego prerogatywa, aby ludziami biznesu tworzone warunki. Czy nie lepiej, podatków do rozwijania produkcji, bo dzięki temu powstaną miejsca pracy. Niestety, państwo czyni wszystko, aby rozwój zahamować, zwiększając środki na inne cele (aparatury, wojska). Hamulce gospodarcze widoczne są po całym kraju. Na przykład: średni przedsiębiorca nie może się rozwijać, bo nie ma środków obrotowych. Bank ich nie daje. Mogą być tylko inwestycje. A inwestycje to duże pieniądze. Nie istnieją też na Litwie pojęcia leasingu (formy obrotu sprzętem, polegające na oddaniu ich na określony czas do dyspozycji klienta), nie uruchamia się innych dzwigni ekonomicznych. Ludzie wiedzą, jakie jest najważniejsze zadanie naszego gospodarki — czy odbudowa kompleksów agropromysłowych, czy budowa korytarza Wschód — Zachód. Jeżeli najważniejszą jest to pierwsze — to skierujmy na kompleksy wszystkie środki, jeżeli drugie — budujmy drogi, hotele, rozwijajmy turystykę itp. Rolnictwo mamy w pełnym słowa tego znaczeniu naturalny rolnik pracuje na własne potrzeby, a przecież litewskie produkty spożywcze były kiedyś znane...

— Te wszystkie problemy rozumie każdy przedsiębiorca niezależnie od narodowości. Właśnie dlatego powołaliśmy do życia Alians...

— Dziękuję za rozmowę.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

NA ZDJĘCIU: przewodniczący AMNL Wacław Szkil.

— Co Pana przywiodło do Aliansu?

— W 1992 r., gdy były wybory do Sejmu, ludziom trudno było się zorientować, kto jest kim, za kogo głosować. Jedni mówili — wkrótce wróca Roskie, drudzy — nasza przysięga w Europie. Obywatele nie należący do "narodowości tytułowej" odsunęli się od życia politycznego i społecznego. Jedni bali się represji, inni w nich i nikomu nie wierzyli. W tym czasie powstała Akcja Wyborcza Polaków Litwy. Mogli sobie pozwolić na założenie takiej partii, bo byli rdzenną ludnością kraju. Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini, którzy przyjechali na Litwę z własnej lub nie własnej woli, bali się mówić o swych problemach.

— Nazywano ich okupantami.

— Właśnie. AWPL zaczęła występować z ramienia wszystkich mniejszości narodowych, ale tak naprawdę mówiła tylko o problemach Polaków. I wszystko obracało się wokół trzech spraw: autonomii terytorialnej, prawa do podwójnego obywatelstwa, prawa do używania dwóch języków w większych skupiskach ludności polskiej. O problemach innych nie mówiono. Wtedy pojawiła się organizacja Związek Rosjan Litwy. Powstało wrażenie, że nowe zreszcie nie tworzą się wyłącznie na zasadzie narodowościowej, a to nieuniknione prowadzi do konfrontacji, spór. Gdy mówiono: "Polska nam pomoże", "Rosja nam pomoże" — zarsz rozdział się podejrzania brzemienne w kolejne represje. Nawet dziś, gdy się mówi o interesach ekonomicznych, a nie litewskiej ludności, budzą się domysły, czy nie jest to przykrym agentem Rosji, Polski itp.

— Jak w czasach komunizmu: "Kto nie s nami, ten przeciw nam", i

tych polityków", którzy nie mają do stracenia poza własnym mieszkaniem. Tacy właśnie stoją się ostoją różnego rodzaju krzywdy, którzy wciąż wołają: "Dajcie, dajcie! Nie zabezpieczycie nas".

— Z grubszą biorąc wasz program obliczony jest na zniesienie dyskryminacji narodowościowej (nie bójmy się tak to nazwać) i poprawę sytuacji gospodarczej całego kraju.

— To się wszystko zalebia. Poza trudnościami gospodarczymi, jakie przeżywa cały kraj, mniejszości mają jeszcze własne problemy natury formalnej, czyli narodowościowej. Wymyślenie, kto stanowi dziś największą odsetek bezrobotnych? — robotnicy byłych tw. przedsiębiorstw o znaczeniu ogólnowizowym. Ci z przemysłów terenowych — meblowego, spożywczego, lekkiego urządzili się nieźle. Taki znaleźli się na ulicy, a ich zakłady rozsprzedano po kawku. Nie znając dostatecznie dobre litewskiego, mają obawy o zatrudnienie z urządzeniem się do pracy, z wypełnianiem różnego rodzaju dokumentów, druków. Opryskliwi urzędnicy, zamiast im pomóc, znęcają się częstokroć nad nimi. To jedno. Po drugie, każdy naród pragnie zachować swą tożsamość — język, kulturę, zwyczaje. To jest zrozumiałe państwie demokratycznym.

— A od czego towarzyszywa kulturalne?

— Są błędne jak myszy kościelne. Państwo niby przeznacza jakieś środki na rozwój mniejszości (departament otrzymuje rocznie z budżetu 100 tys. Lit, ale to jest kropla w morzu). Państwo finansuje programy radiowe, telewizyjne, ale te programy nie odpowiadają naszym potrzebom. Formalnie uważa

Rozpocznie się sąd nad winowajcami wydarzeń 13 stycznia

9 października br. o godz. 10.00 w Wileńskim Sądzie Okręgowym rozpocznie się proces w sprawie karnej przeciwko kierownikowi LPK-KPZR oraz innym osobom, które uczestniczyły w wydarzeniach styczniowych 1991 r., informuje ELTA.

W poniedziałek na konferencji prasowej poinformowali o tym dziennikarze przewodniczący Wileńskiego Sądu Okręgowego Albinas Sirydis. Zaprezentował 33 tomy spraw, stanowiące tytuł do dzisiaj część całego materiału dochodzeniowego. Właśnie dlatego sąd na przygotowania do procesu użył aż trzy miesiące. Początek tego procesu w żaden sposób nie wolno kojarzyć ani z kampanią wyborczą, ani z jakakolwiek siłą polityczną, podkreślił minister sprawiedliwości Albertas Valys. Przed rozprawianiem sprawy odbędzie się wstępne posiedzenie sądu, na którym przypadkiem nie decyzyja, czy wszyscy podejrzani zostaną oskarżonymi.

Akt oskarżenia sformułowano przeciwko 48 osobom, jednak przeszłuchano tylko siedem z nich. Jeden z oskarżonych — Iwan Kuczerow — tego lata zmarł, dlatego w sądzie będą rozprawiane sprawy karne tylko sześciu osób. Pozostałe 42 sprawy wytoczone przeciwko obywatelom innych państw, których

wydania odmawia się, są to byli kierownicy ZSRR, generalowie armii i oficerowie KGB. Rozprawianie ich spraw zawieszono.

W toku procesu sądowego zamierza się przesłuchać Mykolasu Burokiewiczą, pierwszego sekretarza KC LPK (KPZR), Juozasa Jarmalavičiusa, kierownika wydziału KC LPK (KPZR), Juozasa Kuoleisa, sekretarza KC LPK (KPZR), Leonasa Bartosevičiusa, byłego redaktora naczelnego radia "Tarybu Lietuva" i dyrektora litewskiego wydziału KC KPZR, Stanisława Mickiewicza, byłego redaktora radia "Tarybu Lietuva" oraz Jaroslawa Prokopowicza, byłego starszego inspektora wydziału służby porządku publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej. Przeciwno głównym oskarżonym — Mykolasowi Burokiewiczowi i Juozasowi Jarmalavičiusowi może być wniesione oskarżenie na podstawie artykułu 105 Kodeksu Karnego (zakusstwo z premedytacją), a także na podstawie artykułu 70 (zakładanie antypaństwowych organizacji i udział w ich działalności) oraz na podstawie artykułu 67 (szkodzenie). Za te przestępstwa może być zastosowany najwyższy wymiar kary.

W procesie sądowym będą uczestniczyć czterej prokuratorzy pod przewodnictwem prokuratora krajowego Zaleika, a także sędziowie Stasys Lemėšis, Leonas Gurevičius i sędzią rezerwową Stasys Pūnis.

Na początku rozprawiania sprawy prokurator będzie musiał przedstawić 13 tomów aktu oskarżenia. Należy przesłuchać około tysiąca poszkodowanych i około trzech tysięcy świadków. Dlatego trudno przewidzieć, jak długo potrwa rozprawianie sprawy. Minister sprawiedliwości Albertas Valys zwrócił uwagę dziennikarzy na to, że w żadnej z sal sądowych nie ma zegarów — o czasie sądowy powinien decydować nie czas, lecz wszystkie związane ze sprawą obiektywne i subiektywne okoliczności.

Minister sprawiedliwości zwrócił się do wszystkich poszkodowanych i świadków, by po otrzymaniu wezwań jak najszybciej poinformowali sąd, czy będą mogli uczestniczyć w jego posiedzeniach. Sprawa będzie rozprawiana w wielkiej sali Wileńskiego Sądu Okręgowego (Gedimino pr. 40/1). Wydatki na stawieniu się w sądzie.

Bankowość

Do końca roku — jeszcze 20 emisji

Ministerstwo Finansów w ostatni poniedziałek września, w październiku, listopadzie i grudniu zamierza wydać do obiegu 20 emisji rządowych papierów wartościowych. Przeważnie — długoterminowych. Przewiduje się wydanie 3 emisji obligacji państwowych ważnych w ciągu miesiąca, 12 — w ciągu kwartału, 5 — w ciągu półroczu, informuje ELTA.

Osoby fizyczne i prawne, chcąc nabyć RZPW, mogą zwracać się do banków komercyjnych i przedsiębiorstw maklera finansowego, którym udzielono prawa udziału w aukcjach Banku Litewskiego.

Ministerstwo Finansów może zmieniać ten harmonogram.

Data aukcji	Data opłaty	Data wykupienia	Ważność RZPW (w dniach)
1996 09 30	1996 10 03	1997 01 17	106
1996 10 01	1996 10 04	1997 04 04	182
1996 10 07	1996 10 10	1996 11 15	36
1996 10 08	1996 10 11	1997 01 10	91
1996 10 14	1996 10 17	1997 01 16	91
1996 10 15	1996 10 18	1997 04 18	182
1996 10 21	1996 10 24	1996 11 21	28
1996 10 22	1996 10 25	1997 01 24	91
1996 10 27	1996 10 30	1997 01 30	92
1996 10 28	1996 10 31	1997 05 02	183
1996 11 04	1996 11 07	1997 02 06	91
1996 11 11	1996 11 14	1997 02 13	91
1996 11 12	1996 11 15	1996 12 13	28
1996 11 18	1996 11 21	1997 02 13	28
1996 11 19	1996 11 22	1997 05 23	91
1996 11 25	1996 11 28	1997 02 27	91
1996 11 26	1996 11 29	1997 03 07	91
1996 12 03	1996 12 06	1997 03 07	91
1996 12 09	1996 12 12	1997 03 10	91
1996 12 16	1996 12 19	1997 03 20	91



V festiwal Unii Teatrów Europy — tym razem w Krakowie

Unia Teatrów Europy powstała pięć lat temu. Założył ją Giorgio Strehler, jeden z największych artystów współczesnego teatru. Celem Unii Teatrów jest rozwijanie europejskiej współpracy teatralnej, wzajemnych kontaktów artystycznych, wymiana doświadczeń i prezentacja osiągnięć. Unia zrzesza 17 najlepszych scen europejskich, wśród których jedynym teatrem polskim jest Stary Teatr w Krakowie. Oprócz niego do Unii Teatrów Europy należą: Piccolo Teatro — Mediolan, Berliner Ensemble — Berlin, Mały Teatr — St. Petersburg, Royal Shakespeare Company — London, Dusseldorfer Schauspielhaus — Düsseldorf, Theatre Liure — Barcelona, Deutsches Theater — Berlin, Kungliga Dramatiska Teatern — Sztokholm, Royal National Theatre — Londyn, Teatrul Bulandra — Bukareszt, Odeon Theatre d'Europe — Paryż i in.

Od pięciu lat Unia organizuje Festiwal teatralny. Cztery poprzednie były wielkimi sukcesami artystycznymi. Dotychczasowe Festiwale Unii odbyły się w: Düsseldorfie, Budapeszcie, Mediolanie i Bukareszcie.

Piąty Festiwal Unii Teatrów Europy odbywa się obecnie w Krakowie. Jest on jednym z największych wydarzeń kulturalnych w powojennej historii Polski. Festiwal został zaistniał w końcu ubiegłego tygodnia, 20 września br. "Iwoną księżniczką Burgunda" Witolda Gombrowicza w reżyserii Ingmara Bergmana w inscenizacji Królewskiego Teatru Dramatycznego ze Sztokholmu.

Artystycznym Gospodarzem Krakowa i Festiwalu 96 jest znany

polski reżyser Andrzej Wajda. Przez pół wieku nieustraszenie promował polską sztukę teatralną i filmową pod różną szerokością geograficzną. Teraz, w ubiegłym tygodniu powitał w Krakowie, na scenie teatru im. Juliusza Słowackiego, aktorów i teatry z całej Europy.

"Jestem szczęśliwy, że ten wspaniały Festiwal odbywa się w Krakowie, że przyjechały tu teatry o znaczeniu podstawowym dla współczesnej kultury europejskiej. To wielkie święto teatralne jest pierwszym etapem przygotowań do roku 2000, kiedy to Kraków stanie się Stolicą Kultury Europejskiej" (z wypowiedzi dr Józefa Opalskiego, Dyrektora Artystycznego Biura Festiwalu Kraków 2000, Koordynatora programowego Festiwalu UTE).

Na wieczorze inauguracyjnym przemawiał Tadeusz Bradecki, dyrektor Starego Teatru w Krakowie. Po wieczorze zamieniliśmy się z sobą parę zdań. Zapadły mi głęboko w pamięć spektakle i jego znakomite reżyserie, które miałam okazję oglądać na licznych festiwalach w Polsce. Tadeusz Bradecki jest także znakomitym aktorem, zagrał ponad 20 ról u wybitnych reżyserów teatralnych i filmowych (Z. Hübnera, A. Wajdy, K. Zanusiego, J. Jarockiego i in.). Jego inscenizacja "Pamiętnika znanego człowieka w Saragossie" J. Potockiego była pokazywana w ramach Festiwalu UTE w Mediolanie.

— Słowo "festiwal" może wprowadzać w błąd. Bo tak naprawdę chodzi o spotkanie wypróbowanych przyjaciół. Nie ma tu żadnego "jury", żadnych nagród, żadnego selekcjonera nawet. Oto sporym nakładem sił, jak również

sporym finansowym kosztownym własnym każdego teatru, niezależnie od ogromnego wkładu polskiej strony, dziesięć europejskich teatrów dużych zespołów teatralnych jest znowu razem — w Krakowie. Wola spotkania płynie ze wspólnej wiary w fundamentalną jedność europejskiego teatru, ponad językami i ponad granicami. Jak każda wspólnota jest również — a może przede wszystkim — manifestacją bezinteresowności. Bez niej cóż wart byłby sen o Europie bez kordonów?

Większość naszych przyjaciół to ludzie znani nam z konkretnych, pracowitych spotkań na scenicznych deskach — od Sztokholmu po Mediolan, od Bukaresztu po Paryż. Jest obrotom historii doprawdy niezwykłym, że oto mogą dziś narodzić się bez wiz, posłuchając hejnatu na krakowskim rynku (i oby gołębie były dla ich głów łaskawe).

Bezinteresowność europejskiego snu-marzenia jest obecnie w Polsce żywsza niż gdzie indziej (i znowu — to zawołanie polskiej historii na ten fakt wpłynęło). Na hasło "teatr Europy w Krakowie" wysiłków i starania nie szczędził nikt. Władze miasta, fundacje, teatry, artyści, świadomi wyzwań historii ministrowie — wszyscy chętnie pomagają i wspierają. "Kraków 2000" — tuż, tuż. Król z nas,



znerwicowanych Polaków, odmawiający pomocy w zbrojnym dziele stawiania się Europejczykami normalnymi?" (z wypowiedzi Tadeusza Bradeckiego).

Festiwal UTE potrwa do 19 października br. Najsilniejszy akcent położono w nim na twórczość Ingmara Bergmana: trzy spektakle "Iwona, księżniczka Burgunda", projekcja filmów ("Wieżor Kuglarzy", "Uśmiech nocy", "Słodma pieczęć", "Persona", "Fanny i Aleksander" i in.), ponadto — od 29 września do 15 października br. w Oddziale Teatralnym Muzeum Historycznego Miasta Krakowa prezentowana będzie wystawa poświęcona Ingmarowi Bergmanowi.

Program V Festiwalu Unii Teatrów Europy jest niewątpliwie atrakcyjny, zdobowią go nazwiska słynnych w świecie teatrów, renowanych reżyserów (wspomniany już Ingmar Bergman, oraz: Luca Ronconi, Ariel Garcia Valdes, Alexandrou Daria, Giorgio Strehler i in.). W programie — uderza obfitość klasyki (Molier,

Ibsen, Szekspir, Czechow...), Wierwszej dekadzie październikowa wystąpi słynna Milva (Milva śpiewa nowego Brechta "Nie zawsze bliższy księżyc").

Festiwal UTE ma już duży rezonans w całej Polsce. Zgromadził on liczną armię krytyków, teoretyków teatru, recenzentów, kościół akredytacji na Festiwal wynosi 500 złotych polskich (nowych — oczywiście). Już pierwsze wywołanie dyskusję wywołała "Iwona, księżniczka Burgunda" w reżyserii I. Bergmana. "Iwona..." grana była w ubiegłym tygodniu w Krakowie — trzykrotnie. Jest to jeden z ostatnich spektakli słynnego Bergmana.

"Iwona..." Witolda Gombrowicza, to już temat osobny, o czym — w następnym numerze naszego dziennika.

Alwida Antonina BAJOR
Kraków — Wilno

NA ZDJĘCIU: Kraków, widok na Sukiennice.

Fot. Lena Strazińska

Kronika 200 rocznicy urodzin autora "Dziadów"

Adam Mickiewicz podobno nie znał języka litewskiego, ale wiersze nie były mu obce. Są pewne przesłanki, że wieszczę przelotny na język polski starą pieśń litewską "O koniu Klejstuta", którą dołączył do przypisu historyczny poematu "Grażyna". W przypisie Mickiewicz napisał: "Konie żmudzkie, na których jada litewska tyła dokazywała, nie musiały być tak słabe, jakie my je dziś widzimy. Godna wspomnienia z tej okoliczności dawną pieśń litewską o koniu Klejstuta (litumaczenie): Wszak nad tatarskie nie ma w

świeć koni,
Nad niemiecką nie ma bron;
A z Litwy rodem jest konik Klejstuta,
Szabla jego w Litwie kuta.
Konik ciżawy, niewielkiego wzrostu,
Szabla okuta po prostu.
Za czoł, na widok Klejstutowej burki,
Drżąc Niemiec i błędną Turki?
Niemiec z Klejstutem gady w szable
zadzwonił,
Złamie bułat na telesie;
Han krymskim koniom od żmudzi
pogoni

Głowy w mordę nie uwieź,
Bo gwałt, co ramie na ciele wyteż,
Przechodzi i do oręża,
Bo serce jęzdzą na wojennym błonie
Po połowie bije w koniu".

Tłumaczenie to z mazurekową Wolnością Sowińskiego pt. "Do konia Klejstutowego", że wzmianka o Mickiewiczowskim litumaczeniu, znajdujemy w albumie tegoż muzyka Melodios Polonaises. Album lyrique... Paris 1933.

Adam Mickiewicz brał też w kilku balladach "myśli że śpiewów litewskich" i cytował niektóre z nich w "Panu Tadeuszu" W okresie studiów uniwersyteckich i w latach do 1824 r. pieśni ludowe litewskie nieraz urozmaicały zabawy i zebrania filomatów. Na imieniny Adama w 1819 roku Jan Czeszczyk przygotował kilka pieśni ludowych, jedną z nich była "narzecz litewskim".

Już w roku 1823 Franciszek Grzymała w trzecim tomie *Astrei* zabawił, że "pieśni, podania, a nawet zabobny lud litewski i pogranicznych narodów za główną podstawę jego (Mickiewicza — M.J.) poezji. Chce on stworzyć poezję ludową, w czym mu obfita mitologia litewska i obfite źródła śpiewów i podań ludu tamecznego w wielkiej są pomocy".

Pieśń ludowa litewska, usłyszana przez Cypryana Daszkiewicza i naprawdopodobnie przez A. Mickiewicza, gdyż obaj w tym czasie mieszkali razem i stawali się w Moskwie, na wieczorze u p.p. Kozłowskich w lutym 1828 roku, wstrząsnęła do leż poezję. Oto jego słowa z listu pisanego w tym czasie do Marii Szymanowskiej:

"Byliśmy wczoraj na obiedzie u

W czerwcu 1829 r., jak podaje Władysław Bełza, Mickiewicz na jednym z przyjęć w Berlinie grał na fortepianie "litewski melos" ze słuchu melodie do piosenek litewskich".

Władysław Mickiewicz, syn poety, opisując w 1908 roku w "Przeglądzie Bibliotecznym" Muzeum Mickiewiczowskie w Paryżu napisał, że w Muzeum znajduje się ofiarowany przez Marię Gorecką, córkę poety, "jeden z autografów Mickiewicza po litewsku". Władysław Mickiewicz napisał też wtedy, że "Mickiewicz lubił słuchać starego przyjaciela Korylskiego, śpiewającego mu litewskie pieśni ludowe. Pewnego razu wszczął się dyskusja o piękności piosenek. Mickiewicz wziął za piórko i na papierze zapamiętałą zwrotkę rzucił na podłogę".

spamiętał, świadczy, że ten język nie był mu zupełnie obcy. Działo się to na Ballgimolach rue de la Sante w 1851 czy 1852 r".

Do listu W. Mickiewicza dołączył zdjęcie fotograficzne relikwii. Całość obejmuje trzydzieści wersów zapisanych ręką poety:

Ejk Tatuszeli i bytu darza
Tinaj saldei migosi
bis
Wieluści puti, bitelis huze
Ozuolulis subavos,
bis
Tinaj saldei migole
bis
Atjo zahloros par fauka,
O musu niera kam isz joti.
Tatuszys senas, brolelis jaunus
O musu niera kam isz joti.

Przypominamy kim był ów Korylski, który śpiewał dainy litewskie Mickiewiczowi. Ludmielew Korylski, ur. ok. 1780 r., zm. w Paryżu w 1857 r., pochodził ze Zmudzi i nosił nazwisko Kobecki, choć nie miał nic wspólnego z Kobeckimi, Kałaimami z Trok. Po śmierci ojca z nieznanymi powodami zmienił rodowe nazwisko Kobecki na Korylski. Uczył się w gimnazjum w Kownie, potem studiował w Uniwersytecie Wileńskim. Około 1820 roku wyjechał do Warszawy, gdzie stał się o posadę profesora w tamtejszym uniwersytecie. Nie udało mu się zatrudnić w uczelni, więc pracował jako nauczyciel prywatny. Podczas powstania listopadowego służył w Warszawie w artylerii miejskiej. Po klęsce powstania udał się na emigrację. W Austrii był więziony, po zwolnieniu wyjechał do Szwajcarii, a następnie zamieszkał w Paryżu. Tuż, jak wiemy, przyjaźnił się z Mickiewiczem. Zmarł w Paryżu w 1857 roku.

Ludowa literatura litewska, podobnie jak i białoruska, nie była w obca polskiemu poecie. Wiadomo też, że do swoich ballad i romansów wieszczę czerpał tłumak i treść z pięknych, prostych i szczyrnych pieśni ludu, z którym spędził swą "dzieciństwo sielankę, anielską", swoją "młodość górną i durną".

Mickiewicz dokonał analizy zapisanego przez A. Mickiewicza tekstu i doszedł do wniosku, że są to "trzy fragmenty, pochodzące z trzech

różnych pieśni, a mianowicie: fragment pierwszy obejmuje wiersze 1-5, drugi wiersze 6-9, a trzeci — 10-13. Fragmenty te — pisze Brenstejn — okazują się urywkami dain litewskich, co jest tym ciekawsze, że według zapewnienia (wr. 1921) najpóźszego dziś znawcy dain, prof. uni. kowieńskiego Michała Birziszki, są one wariantami dotychczas nieznanymi".

Według Michała Brenstejna fragmenty dain, zapisane przez Mickiewicza, mogą być wyjęte ze znanych ludowych pieśni litewskich: *Duknė mano, jaujono mano* (Córeczko moja, mójdo mójko), *Visi broliukai vaiksna išjoja* (Wszyscy bratkościwo do wojska wyjechał), *Tu varnėli, juodsparnėli* (Ty krzyk czarnoskrzydły).

Przypominamy kim był ów Korylski, który śpiewał dainy litewskie Mickiewiczowi. Ludmielew Korylski, ur. ok. 1780 r., zm. w Paryżu w 1857 r., pochodził ze Zmudzi i nosił nazwisko Kobecki, choć nie miał nic wspólnego z Kobeckimi, Kałaimami z Trok. Po śmierci ojca z nieznanymi powodami zmienił rodowe nazwisko Kobecki na Korylski. Uczył się w gimnazjum w Kownie, potem studiował w Uniwersytecie Wileńskim. Około 1820 roku wyjechał do Warszawy, gdzie stał się o posadę profesora w tamtejszym uniwersytecie. Nie udało mu się zatrudnić w uczelni, więc pracował jako nauczyciel prywatny. Podczas powstania listopadowego służył w Warszawie w artylerii miejskiej. Po klęsce powstania udał się na emigrację. W Austrii był więziony, po zwolnieniu wyjechał do Szwajcarii, a następnie zamieszkał w Paryżu. Tuż, jak wiemy, przyjaźnił się z Mickiewiczem. Zmarł w Paryżu w 1857 roku.

Mieczysław JACKIEWICZ

ADAM MICKIEWICZ I DAINY LITEWSKIE

Kozłowskich... były śpiewy... ale kiedyś usłyszał śpiew po litewsku, zadzwadza serce i duch się ścigał w pieśniach. Tak, gdy o oczyszczonej odwarze ziemi galg, gdy obcy miłzmażnami sokami w dalekiej ustronni mdla i niezłomna, przeniesiona pod rodzinne niebo odradza się i zakwitła, i prawdziwie po litewsku nie rozumiem, ale serce przeżuwa, a dusza poznaje co swoje".

Z listu Marii Szymanowskiej, pisanego po wyjeździe Mickiewicza z Rosji, tj. w maju 1829 r. dowiadujemy się, że poeta nauczył pianistkę i kompozytorkę nieznaną pieśń litewską, do której ona dorobiła melodię. Po wyliczeniu kilku napisanych ostatnio kompozycji muzycznych Szymanowska wymienia "piosenkę litewską, coś mnie pan nauczył i którą często gram, czasami zaplaczę... nie zaśpięłam".

Po przeczytaniu tej informacji, Michał Brenstejn, znany wileński lituista i zbieracz druków litewskich, wysłał do Władysława Mickiewicza list z prośbą o przysłanie fotokopii pieśni litewskiej, zapisanej przez poety. Brenstejn pisze: "Na prośbę moją syn wieszczę uprzejmie nadesłał z Paryża w liście, datowanym 12 lipca 1921 roku, następujące wiadomości uzupełniające".

"Był u ś.p. ojca mojego Korylski, który grywał z nim wieczorami w szachy, a czasem śpiewał piosenki ludowe polskie i litewskie. Zdarzyło się, że kiedy śpiewał piosenkę litewską, ś.p. ojciec mój przerwał mu uwagę, że jedną zwrotkę niedokładnie powtarza i spróbował to napisać. Siostra moja (Maria Gorecka) ówmiarkę tę papieru zachowała, ale ani ona, ani ja nie wiemy, czy ś.p. ojciec nasz umiał czy nie po litewsku. Zwrotka po litewsku, którą

Ej warneli, od warneli isz
szweczolis szalelis,
Oczulek stara tu kaulelis
I muna seseli.

W przekładzie polskim wiersze to znacza:
Idź, oczulek, do pasieki
Tam słodko będzie spał.
Witryk wiał, pszczołki brzęczały.
Djabek korysiał się.
Tam słodko spał.

Przejdźcie żołnierz przez pole,
A od nas nie ma komu wyjechać.
Oczulek staro, bracieczko młodo,
A od nas nie ma komu wyjechać.
Ej, krzyku, czarny krzyk z
Obcy krajiny.
Przejdźcie moje ty kosteczki
I moja siostrzyczko.
Michał Brenstejn dokonał analizy zapisanego przez A. Mickiewicza tekstu i doszedł do wniosku, że są to "trzy fragmenty, pochodzące z trzech

Zostali tu z nami na dobre i złe — rodowody polskiej inteligencji Wilna i Wileńszczyzny

Zbyszka Stecewicza, wliniani-
na z dziada pradziada,
spotkałem w 1959 r. w
Wileńskim Instytucie Pedagogicz-
nym (obecnie Uniwersytet Pedago-
giczny). Był to inauguracyjny rok
akademicki dla pierwszych polskich
grup powstałych w tej wyższej uczel-
ni. Zbyszek studiował na wydziale
fizyczno-matematycznym, ja zaś —
na polonistycie. Nieraz spotykaliśmy
się w murach instytutu, na studen-
ckich, młodzieżowych i naszych tutej-
skich, polskich imprezach. Te ostat-
nie najbardziej utkwiły mi w pamięci,
ponieważ Zbyszek był czynnym
członkiem wówczas jedynego w Wil-
nie i na Wileńszczyźnie polskiego
zespołu piosenki i tańca "Wilnia" i na
koncertach stale widziałem jego
twarz wśród chórzystów. Była to więc
znajomość utrzymywana w ramach
zwykłego studenckiego, towarzy-
skiego życia. Bez wylewności i
zwierzeń o swoich rodzicach, losach
odrębnego studenckiego, towarzys-
kiego życia. W szczególności o tym,
czym się zajmowali przed wojną i w
czasie wojny. Teraz po upływie lat to

DYPLOM MAGISTRA FILOZO-
FII. Pani Felicja z Lachowiczów
STECIEWICZOWA urodzona dnia
16 lutego 1900 roku w Wilnie odbyła
przepisane studia w Uniwersytecie
Stefana Batorego w Wilnie na Wy-
dziale Matematyczno-Przyrodni-
czym w zakresie botaniki i zdała
następujące egzaminy: z fizyki
nadoświadczalnej z wynikiem dobrym,
z chemii z wynikiem dobrym, z zasad
geologii z wynikiem dobrym, z
głównych zasad nauk filozoficznych
z wynikiem dostatecznym, z zasad
zoologii z wynikiem dobrym, z bota-
niki z wynikiem bardzo dobrym, z
anatomii i cytologii roślin z wynikiem
dobrym, z fizjologii roślin z wynikiem
dobrym, z geografii roślin z
uwzględnieniem flory polskiej z wy-
nikiem dobrym, z morfologii i syste-
matyki roślin z wynikiem bardzo do-
brym, z anatomii i histologii zwierząt
domowych z wynikiem bardzo do-
brym i egzamin ostateczny z morfo-
logii i systematyki roślin z wynikiem
dobrym oraz przedstawiła z wy-
nikiem dobrym pracę magisterską na



H. Kuleszankę: "Zaświadcza się ni-
niejszym, że p. Felicja Lachowiczów-
na jest nauczycielką Liceum im. Fi-
lomatów w Wilnie". Wówczas
wynajmowała mieszkanie przy ul.
Mostowej 7. Tutaj właśnie
podzieliła pocztówki od narzecz-
onego, inżyniera Marcina Stecewicza
z jego wyjazdów służbowych.



1. Felicja Lachowiczówna i Marcin Stecewicz

zjawisko określiłbym jako wileńska
konspiracja rodzinna. Zaczynała się
ona od tego, że w domu dzielimy i w
obecności dzieci rodzice nie wszy-
stko opowiadali o swoich "polskich
czasach", a jeżeli coś się im
wymknęło, to ostrzegali: "Na ulicy,
kolegom i, nie daj Boże, cudzym lu-
dziom o tym ani słowa".

...Dostaliśmy parę miesięcy temu
Zbyszek zapoznał mnie z dziejami
swojej rodziny. Dziś nie wszystko
da się odtworzyć z bogatego w wyda-
żenia życia jego matki Pani Felicji (z
d. Lachowiczówna) oraz ojca, Pana
Marcina Stecewicza. Przed laty zni-
szczyli wiele polskich dokumentów
z obawy przed konsekwencjami, jakie
w sowieckich czasach powojennych
mogły nastąpić z racji ich posiadania.

Oto odpis zniszczonego dyplomu
matki: "Uniwersytet Stefana Ba-
torego w Wilnie. Wydział Matema-
tyczno-Przyrodniczy. L. 449

temat: "Grzyby wyższe z rzędu
Hymenomyces zebrane w okoli-
cach Wilna w latach 1933-36". Wo-
bec tego Rada Wydziału Matema-
tyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu
Stefana Batorego w Wilnie na wnio-
sek Komisji Egzaminacyjnej nadaje
Pani Felicji z Lachowiczów Stecewi-
czowej stopień MAGISTRA FILO-
ZOFII, jako dowód zakończenia
studies wyższych w zakresie botaniki.
Wilno dnia 22 czerwca 1937 r. (-) W.
Staniewicz Rektor (-) E. Bekier Dzie-
kan. (-) Wł. Dziwulski Przewodniczą-
cy Komisji Egzaminacyjnej".

Po skończeniu UW dalej
pracowała jako nauczycielka, w za-
wodzie, który obrała już we wczesnej
młodości, gdy mieszkała przy ul. Św.
Anny 2 u Piotrowskich. Z
zaświadczenia wystawionego przez
Liceum im. Filomatów w Wilnie pod
kierownictwem Stanisławy Pietrasz-
kiewiczówny, a podpisanego przez

Zachowały się: "Brześć n/Bug,
30.VI.1929 r. Jestem od kilku dni w
podróży służbowej. Z innych
miejscowości, gdzie przebywałem,
np. Lida, Nowogródek, Baranowi-
cze, Pińsk itp. pozdrowienia przesłać
nie mogłem z braku czasu. Proszę
być o mnie dobrej myśli. Usprawiedliw-
ić się nie omieszkałem po powrocie do
Wilna...". "Ziabki, 5.X.1930 r. Zasyłam
najserdeczniej-
sze pozdrowienia z Ziabek, gdzie je-
stem przejeżdżam. Ponieważ jest tu
zbyt krótki postój pociągu, zmuszo-
ny jestem ograniczyć się tylko do tych
paru słów...". "Wolozyn, 7.XI.1930 r.
Za chwilę odjeżdżam dalej. Na od-
wrocie widzisz stary miejscowy
kościół, podobny do Kałwińskiego w
Wilnie. Sądzę, że powrócę do Wilna
w niedziele. Tęsknię bardzo..."

Po jednym z takich powrotów, w
1930 r. Felicja i Marcin pobrali się.
— W osobie mego ojca mama

znalazła czulego, oddanego
człowieka. A to dla niej było bardzo
ważne, ponieważ w wieku 14 lat
została sierotą — opowiada Zby-
szek. — Wychowywała się w
sierocińcu u sióstr zakonnych. Jedną
z nich Zofia Augutowiczówna po-
chowana jest na Roscie. Ciocia Fran-
cisza, tak jak wszyscy nazywaliśmy,
również mnie i mego brata
doglądała...

Wszystkie dokumenty związane z
życiem i działalnością Marcina Stece-
wicza, z wyjątkiem zdjęć, po wojnie
zostały przez niego samego zniszczo-
ne. Nie bez powodu. Był czynnym
uczestnikiem walk o niepodległość
Polski, o wyzwolenie Wilna. W 1919 r.
jako żołnierz Samoobrony Wileńskiej,
której sztab znajdował się na Zarze-
czu, a Pan Marcin mieszkał w tej dziel-
nicy na ulicy Młynowej 2, omal nie
został rozstrzelany we własnym ogro-
dzie przez bolszewików. Szczęśliwym
trafem ocalał. W wojsku Litwy
Środkowej, czyli generała Lucjana
Żeligowskiego był wojskowym spe-
cjalistą odpowiedzialnym za łączność.

Tylko dzięki ocalałym starym foto-
gramom, pocztówkom i strzępom
urywków różnych prowadzonych
między sobą przez rodziców i przypad-
kowo usłyszanych (podśluchanych z
dziecięcej ciekawości) przez Zbyszka
można w pewnym stopniu odtworzyć
życiorys ojca.

Marcin Stecewicz urodził się
1893 r. około Ejszyszek. Służył w wo-
jsku carskim. W czasie I wojny
światowej za odwagę został odzna-
czony Georgijewskim Krzyżem.
Według fotografii, na której widzimy
Stecwicza (siedzi jako drugi od le-
wej) i zabezpieczającej ją oprawie, w

jakiej się znajduje, można sądzić, że
właśnie takimi były początki jego
pracy jako zarządzającego Urzędem
Poczt i Telegrafów w Wilnie. A że
piastował to stanowisko potwierdza
pocztówka w 1922 r. nadesłana z No-
wego Miasta n/Pilicą przez Wł.
Staszyńskiego do Wilna i zaadreso-
wana: "W.P. Marcin Stecewicz, Za-
rządzający Urzędem Poczt i Tele-
grafów".

Zachowały się również inne ślady,
np. w postaci tekstu dziękczynnego:
"J.W. Panu Marciniowi Stecewiczowi,
Kierownikowi Oddziału Administracji
i Eksploatacji Wileńskiej Dyrekcji
Poczt i Telegrafów na pamiątkę
współpracy w latach 1925/33", czy też
zaproszenie na I zjazd Naczelników
Urzędów Okręgu Wileńskiego Dyrekcji
Poczt i Telegrafów pod przewod-
nictwem Prezesa inż. J. Żółtkowskiego
8-9 czerwca 1929 r.

Jakie nauki pobierał i gdzie
otrzymał wyższe wykształcenie, już
chyba nie da się ustalić. Natomiast ze
zdjęcia wykładowców i uczestników
VI Kursu Urzędników Poczt i Tele-
grafów w Wilnie w latach 1927-1928,
wykonanego przez znanego
wileńskiego artystę fotografa Leona-
rda Siemaszkę, na którym Stece-
wicz został utrwalony wśród wyższych
oficerów (u góry po prawej jako drugi
od orla), wynika, że miał stopień na-
ukowy. Obok jego nazwiska widnieje
skrót: doc. A jak wiadomo, stopień
docenta jest nadawany przez wyższe
uczelnie i instytucje naukowe. By
otrzymać go musiał mieć stopień do-
ktora habilitowanego lub co naj-
mniej doktora oraz dorobek związa-
ny z pracą w instytucji naukowej.
Jerzy SURWIŁO
(Cdn.)

NA ZDJĘCIACH: Felicja Lachowiczówna i Marcin Stecewicz w
1929 r.; zaświadczenie wileńskiego rodowodu inteligentnego.
Fot. ze zbiorów Zbigniewa Stecewicza jako uczestnika konkursu
"Inteligencja polska Wilna i Wileńszczyzny w przekroju czasu"
Repr. Marian Pałuszkiwicz



Wsparcie żywnościowe

Przeterminowane — nie zawsze trujące

"Szanowna Redakcjo. Zapewne nie tylko mnie, lecz również wielu innych emerytów już na początku września ucieczyła wiadomość: inwalidzi i emeryci otrzymają jakieś dary w postaci żywności. Pośpieszyłam do swojego starostwa w Justyniskach. A tymczasem... coż to za pośmiewisko z ludzi... Otrzymałam dwa pudełka ryżu z sosem w proszku i cztery 200-gramowe słoiczki przecieru jabłecznego przeznaczonego do karmienia dzieci. I jedno, i drugie było przeterminowane: ryż o dwa miesiące, przecier — o ponad 2 lata. Nikt tego nie kupował, dlatego postanowiono "nakarmić" emerytów i inwalidów.

Długo z sąsiadką głowiłyśmy się nad przygotowaniem sosu do ryżu, jak się potem przekonaliśmy, okazał się paprykowy i przeraźliwie ostry — słowem "w sam raz" dla emerytów. Po ugotowaniu ryż był żółty jak słońce, takiego jeszcze nie widziałam...

Tak oto "dba się" przed wyborami o swoich wyborców. Głodny człek na wybory nie dojdzie, a być może jakiś podrzucony kasek sprawi, iż zabłyśnie w nim iskra nadziei, że coś się zmieni na lepsze..." — pisze do nas Czytelniczka, której nazwisko na prośbę autorki listu zachowamy do wiadomości redakcji.

O wyjaśnienie sprawy przeterminowanej żywności zwróciłam się do starostwa w Justyniskach. Jak powiedziała kierowniczka działu opieki społecznej, wymienione dary starostwo otrzymało z Centrum Opieki Społecznej przy Zarządzie Miasta. Starostwo dysponuje pozwoleniem higienistów na przekazywanie tych produktów dla rodzin nisko uposażonych i potrze-



bujących wsparcia ze strony państwa. Dokument ten okazywano odbiorcom żywności. W Centrum Opieki Społecznej dowiedziałam się, że jest to pierwszy przypadek, kiedy w charakterze wsparcia żywnościowego rozdawana jest przeterminowana, ale sprawdzona żywność. A więc jest coraz lepiej... Nie się u nas nie zmarnuje.

Nie przypuszczam, że jakiś emeryt, który nie spostrzegł w starostwie dokumentu potwierdzającego przydatność do spożycia tych produktów, a po zauważeniu daty ważności na opakowaniu, wyrzucił

dary do kosza. Na pewno wszystko się zjadło i nikt się z tego powodu nie rozchorował. Tylko z załam można stwierdzić, jak wiele i coraz więcej rzeczy starych, używanych, wreszcie przeterminowanych trafia do nas. Czego zagranica nie doda, to swoi dorzucą... Przeterminowane leki i żywność, używana odzież i meble, a nawet zagraniczni starszuszki szukający u nas młodych żon — to wszystko już dzisiaj stało się rzeczą powszechną.

Mirosława JANUSZKIEWICZ
Fot. Marian Paluszkiwicz

Nowości w księgarni St. Korczyńskiego

Księgarnia uprzejmie informuje, że w sprzedaży jest książka Jadwigi Siedleckiej "Mikołaj Konstanty Ciurlionis. Preludium warszawskie. 1875-1911", która ukazała się nakładem warszawskiego wydawnictwa AgArt, a dofinansował ją Wojewoda Warszawski. Wstęp do tej książki napisał prof. Vytautas Landsbergis, który między innymi pisze: "Z dziełami sztuki klasycznej i nowoczesnej Ciurlionisa zapoznał się w Warszawie. W Warszawie miał też okazję doświadczyć wielu pięknych i trwałych przyjaźni. Teraz, gdy jego sztuka pojawiła się znowu w tym mieście, można mieć nadzieję, że duch tamtej odważnej

miłoję przez Ciurlionisa przyjaźni wśród Polaków odżyje i pozostanie obecny na zawsze". A autorka dodaje, że ów literacki malarz i kompozytor od najmłodszych lat był związany z polską kulturą, z wybitnymi Polakami, jak chociażby z księciem Michałem Ogłińskim, z warszawskim lekarzem dr. Józefem Markiewiczem, z wykładowcą i konserwatorium Muzycznym i Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych oraz z czołowymi przedstawicielami "Młodej Polski". W książce wykorzystano reprodukcje obrazów M. K. Ciurlionisa z Muzeum Sztuki im. Ciurlionisa w Kownie

i z Muzeum Narodowego w Warszawie, jak również zdjęcia ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie, z działu Zbiorów Specjalnych Pałacu Krasińskich, z Muzeum Historii sztuki m. st. Warszawy i Muzeum Sztuki M. K. Ciurlionisa, jak również ze zbiorów osób prywatnych.

Warto więc sięgnąć po tę pozycję, aby pogłębić swe wiadomości o malarzu, kompozytorze, intelektualście, którego twórczość należy do najoryginalniejszych i najciekawszych zjawisk swej epoki.

Cena 38 Lt.

A. KLIMASZEWSKA

Zmarła Wanga

Legenda Bułgarii



Nazywała się Wangelija Pandewa Guszczewa. Przyszła na świat 31 stycznia 1911 r. i w dzieciństwie straciła wzrok, otrzymując w zamian to, co nazywała swoim darem: wzrok wewnętrzny. Znana była niemal w całym świecie, jako jeden z fenomenów naszych czasów — niewiedoma jasnowidzka.

Przez wiele lat przed jej domem gromadziły się tłumy. Ludzie prosili o pomoc lub pragneli zająć w nieznanne. Przyjmowała u siebie wiele wybitnych osobistości, ale byli też tacy, którym kategorię odmawiała. Wyrzuciła Kaszpirowskiego i "uczniów" Dżuny Dawitaszili. Nigdy nie udzielała porad dotyczących szybkiego i łatwego sposobu dorabiania się pieniędzy. Opłaty za wizyty przekazywała na budowę miejscowej cerkwi i domu dziecka, później zresztą pieniądze od jej klientów pobierało państwo, sprzedając talony na wizyty u Wangi pół roku naprzód.

W 1940 r. przepowiedziała, że wojna w jej kraju wybuchnie za rok. Wiosna, w której podówczas mieszkała, wchodziła w skład Jugosławii. Dokładnie w rok później, 8 kwietnia 1941 r., wojska niemieckie przekroczyły jugosłowiańską granicę.

W kwietniu 1942 r. ostrzegła bułgarskiego cara Borysa III przed fatálną dla niego datą 26 sierpnia. Zginął 26 sierpnia 1943 r., prawdopodobnie zamordowany.

W styczniu 1968 r. często powtarzała: „Pamiętajcie o Pradze! Praga zamieni się w akwarium, w którym szaleńcy będą łowić ryby!” W sierpniu do Pragi wtoczyły się czołgi Paktu Warszawskiego.

W maju 1979 r. wygłosiła prorocstwo dalekosiężne: za 200 lat ludzkość nawiąże kontakt z inteligencją pozaziemską, a pierwsze sygnały z kosmosu odbiorą i rozszyfrują Węgrzy. Przedtem jednak świat przeżyje wiele straszliwych kataklizmów.

Zapytana na początku 1981 r. o losy „Solidarności”, powiedziała: „To się skończy w listopadzie”. Pomyliła się o niecały miesiąc: stan wojenny wprowadzono 13 grudnia.

W 1994 r. przepowiedziała agresję wojsk rosyjskich w Czeczeni i oraz długotrwałe walki, które pochłoną tysiące ofiar. „Druga wojna kaukaska” doprowadziła ma, jej zdaniem, do rozpadu Rosji i buntu dońskich Kozaków, którzy przyłączą się do walczących mieszkańców Kaukazu i utworzą Dońską Republikę Kozacką...

Rozmawiała z każdą istotą żywą: z kwiatami, kotami, psami. Prowadziła też swoje rozmowy z duchami, niezrozumiale dla innych. Niekiedy z jej klientów twierdziła, że wyraźnie słyszeli w mieszkaniu Wangi dzwiny, cichutkie szepty — jakieś słabe głosiki, przylumionie jak w słuchawce telefonicznej. Byli ponoć i tacy, którzy w jej obecności słyszeli głosy swych zmarłych bliskich.

Prorszona o odszukanie zaginionej osoby, brała kwiat doniczkowy z korzonkami i na te korzonki wzywała „duchy pomocnicze”. Twierdziła, że duchy bywają bardzo różne, w zależności od intelektu człowieka: na przykład duch osoby o wysokim intelekcie jest podobny do białej szaty niesionej na długim drążku — płaska, biała postać pływająca w powietrzu. Są też inne dusze — mówiła — takie jak wielki motyl, ale o ludzkich oczach. Rozmawiając z kwiatami, zawsze widziała — choć nie widziała — że kwiat uśmiecha się do niej, kiwa głową.

Umierała długo, przez dwa miesiące. Przywieziona na oddział reanimacyjny do szpitala w Sofii, prosiła, by nie robiono jej żadnych zabiegów i zdano się na wolę Bożą. Tuż przed śmiercią Wanga odzyskała przytomność. Powiedziała, że swój dar przekazuje pewnej dziewczynce z Francji. Dziewczynka niedługo skończy 10 lat i wkrótce oślepie — a wówczas, tak jak Wanga, zacznie WIDZIEĆ.

(as)

"Przekrój"

PRZEZIEBIE-NIA

To odwieczny problem. Każdej jesieni zaczyna się sezon kichania, kaszlu, chrypek. Chyba nie ma człowieka, który by nie doświadczył tych dolegliwości na własnej skórze. I chociaż samopoczucie przeziębionego człowieka jest "pod psem", to w porę podjęte środki zapobiegawcze na oszczędność na ogół nie dopuszczają do poważniejszych stanów chorobowych.

Wszystko zależy od funkcjonowania układu immunologicznego. Limfocyty, czyli komórki odpornościowe w każdej chwili toczą wojnę z bakteriami chorobotwórczymi, wirusami, pasożytami i grzybami, które przedostają się do organizmu. Często nawet nie wiemy, że zostaliśmy zainfekowani, limfocyty likwidują ten stan bez naszej wiedzy.

To co popularnie nazywa się przeziębieniem, to w istocie zakażenie dróg oddechowych. Górnych — gdy pojawia się katar, zaczerwienienie i ból gardła, chryp-

ka, a u dzieci także ból uszu; dolnych — z kaszlem, odrzucaniem ropnej płyny i trudnościami w oddychaniu. Do tego często dołącza się gorączka i ból głowy. Wszystkie te objawy oznaczają, że nasz system odpornościowy nie poradził sobie sam z atakiem wirusów i bakterii, i trzeba mu pomóc.

Przed wszystkim nie można lekceważyć pierwszych symptomów pogorszenia się samopoczucia. Dorosli łatwo je rozpoznają, u dzieci trzeba je zaobserwować. Gdy maluch staje się marudny, płacze bez powodu, jest ospały, albo wręcz przeciwnie nadmiernie pobudzony i ruchliwy, można zażyczyć, że to początek choroby. Zapaleniu górnych dróg oddechowych nie można towarzyszyć podwyższona temperatura, choć zwykle wala się ona w granicach 37-38°C.

Powrót do medycyny naturalnej sprawi, że przeziębienia leczy się teraz... dietą, przynajmniej w pierwszej fazie. Nieodczujny jest w

niej czosnek, świeżo obrany, drobno posiekany na chlebie z masłem. Im więcej, tym lepiej. Wspaniałe rezultaty daje też włożenie do zakatarzonego nosa obranych ząbków czosnku. Nie należy tylko zmuszać dzieci do takiej terapii. Zwłaszcza gdy służówka jest już uszkodzona, jego szczypanie staje się nie do wytrzymania. Oddychając przez usta powodujemy dodatkowo wysuszenie błony śluzowej w jamie ustnej, stwarzając raj dla wirusów. Konieczne jest więc przyjmowanie dużej ilości ciepłych i gorących płynów. Najlepsze są herbatki ziołowe, na przykład z kwiatów czarnego bzu, z liżką miodu i sokiem z cytryny. Można dodać odrobinkę imbiru i cynamonu, goździki i szczyptę tymianku. Inne herbaty z ziół i owoców zawierających witaminę C także powinny mieć działanie napotne. Najważniejsze bowiem w początkach choroby jest potężenie delikwenta do łóżka, napojenie, przykrycie ciepłymi kołdrami i wywołanie potów. Nie-

którzy zalecają też obłożenie szyi i klatki piersiowej rozwałkowanymi liśćmi kapusty i przykrycie tego okładem ciepło ręcznikami. Gdy po kilku godzinach chory się mocno spoci, musi zmienić piżamę i pościel, nie wolno leżeć w mokrej. Jest wiele leków syntetycznych ułatwiających leczenie zapalenia dróg oddechowych. Na początek wystarczy Solboramid lub Rutinoscorbin. Dobre rezultaty dają też balsamy i maści na przeziębienia, ogólnie dostępne w aptekach. Następnego dnia pacjent powinien wstać trochę słabszy, ale zdrowy. Gdyby jednak temperatura ciała utrzymywała się w granicach 38°C, niezbędna jest pomoc lekarza, który zaordynuje skuteczniejszy sposób leczenia. Zawsze jednak naturalne środki lecznicze wspomagają działanie innych leków. Skuteczność tych, które polecamy, znalazła potwierdzenie w badaniach naukowych.

("Pancrama")

**CZWARTEK,
26 WRZEŚNIA**
LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.00 — Wybraliśmy Sejm RL. Kandydaci Kowieńskiego Okręgu Wyborczego nr 65, 9.10 — Wybraliśmy Sejm. Kandydaci Szawelskiego Okręgu Wyborczego nr 45. 16.35 — Wybraliśmy Sejm RL. Kandydaci Auzsrafskiego Okręgu Wyborczego nr 23. 17.50 — Wiadomości. 18.00 — Wiadomości (ros.). 18.10 — Film anim. 18.20 — Wybraliśmy Sejm RL. Kandydaci Nowomiejskiego Okręgu Wyborczego nr 1. 19.30 — Wybraliśmy Sejm RL. Przedstawiciele z list partyjnych. 20.05 — Telegra "Millioner". 20.30 — Panorama. 21.05 — Studio sportowe i loteria "Perla". 21.10 — 9 zemioli. 21.50 — Kawiarnia Konrada. 22.35 — Wybraliśmy Sejm RL. Przedstawiciele z list partyjnych. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Wybraliśmy Sejm RL. Przedstawiciele z list partyjnych. 24.00 — Program sportowy dla młodszych piłki nożnej.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 15.55 — Komedia anim. 16.20 — Tępnomina. 16.45 — Wszystko. 17.05 — Telegra "Ziemierka na słowa". 17.40 — ABC zdrowia. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.30 — Odmienne zdanie. Program LPB. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Bulwar. 20.50 — Telekanyo. 21.00 — Telegra "Jeszcze nie wieczór". 22.00 — S. "Naczelniczka więziennia". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Komedia anim.

BAŁTYCKA TV

8.30-17.50 — Program BBC. 18.00 — S. "Tak świat się

kręci". 19.00 — S. "Dampsi i Małeczek". 20.00 — NBA: spotkanie z bliską. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Godzina z R. Rajackiem. 22.00 — S. "Pukania". 23.00 — Erytyka. 24.00 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Wiadomości CNN. 8.30 — Z pierwszej ręki. 8.40 — S. "Santa Barbara". 18.00 — Film anim. 18.25 — Detektor. 18.50 — Z pierwszej ręki. 18.55 — S. "Czarujący i odważni". 19.20 — Wiadomości. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Muzyka. 20.55 — Nowości sportowe. 21.05 — S. "Prawa Murphy'a". 22.00 — Wiadomości. 22.10 — Kino. kino. 22.35 — Telemagazyn "Rynek". 23.00 — Z pierwszej ręki. 23.05 — Film fab. "Matka i syn".

WILEŃSKA TV

18.30 — Muzyka. 18.50 — Dział w miasteczku. 19.00 — Przegląd wystaw "Baltimada, Baltimada, Baltimada". 19.10 — Litewska Partia Gospodarcza proponuje. 19.40 — Muzyka. 20.00 — Wileńska jutrzenna. 20.15 — Nowe towary. 20.25 — Film fab. "Koniec gry". 22.25 — Sport tygodnia. 22.50 — Dział w miasteczku. 23.00 — Wiadomości z Moskwy. 23.15 — Nowości muz. 23.35 — Ci, którzy.

IKANAŁ ROSJI

9.00 — Dziennik. 8.15 — S. "Nowa ofiara". 9.00 — Piłka nożna. 9.55 — Film anim. "Słodka bajka". 10.10 — Klub podróży. 11.00 — "Mir". 11.55 — Film "Cichy Don". (2). 13.45 — Film anim. 14.00 — Dziennik. 14.20 — S. anim. 14.45 — Le-go go. 15.10 — Tin-Tonik. 15.40 — S. "Helena i chłopcy". 16.00 — Lekcja rocka. 16.30 —

Dookoła świata. 17.00 — Dziennik. 17.20 — S. "Nowa ofiara". 18.05 — Godzina asyżu. 18.30 — Graj, harmonio. 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.40 — Komedia "Przytyk". 21.55 — Wyścig Parzy — Moskwa — Białkorn — Ulan Bator. 23.10 — Dziennik. 23.20 — Show Iwana Demidowa.

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.25 — W drodze do pracy. 6.35 — S. "Mac i Mail". 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 — Ekspres poranny. 7.50 — W świecie kapitalu. 8.00 — Szlagier retro. 8.25 — "Droga redakcji". 9.00 — S. "Santa Barbara". 9.50, 23.20 — Towary pocztą. 10.20 — Film fab. "Czarny książę Adzuba". 16.20 — Program muzyczno-informacyjny. 16.30 — Serial dla młodzieży. 17.00 — Zależy od ciebie. 17.15 — Film anim. 17.25 — Informator ekspoz. 17.35 — "Łoża cara". 18.00 — Nowe piąte koło. 18.40 — Poczta S. Grigorjanca. 19.00 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Czas reklamy. 20.45 — Lorian milion. 21.05 — Film fab. "Do-tyk". 22.45 — Muzyka na deser. 23.30 — Muzyka wszystkich pokoleń. 23.45 — Program konkursowy "Kto co umie". 23.55 — Nocny program muzyczno-informacyjny.

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — "Wielka historia miast". 8.30 — "Dolina nieulazmionej rzeki" — film przyrodniczy. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — "Złodziej i frajerzy". 10.00 — "Polskie ABC" — program dla dzieci. 10.30 — "Kowalski i

Schmidt". 11.00 — "Czterdzieści lat później" — serial komediowy. 12.00 — "Uczmy się polskiego". 12.35 — "Top dance". 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Piakierci jednego różnaka" — film fab. prod. polskiej. 15.05 — "Znak w górach" — film dok. 16.00 — Panorama. 16.20 — Program na popołudnie i wieczór. 16.30 — "Gredo" — magazyn redakcji katolickiej. 17.00 — "Ekspres reporterów". w TV Polonia. 17.30 — Przegląd prasy polskiej. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Szaleństwo Majki Skowron" — serial dla młodych widzów. 18.50 — "Krzyżówka szczęścia" — teleturniej. 19.20 — "Rodzina Polaniek" — serial TVP. 20.40 — Tablice pamięci. 20.45 — Dobranoc. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — Teatr Satelitarzy. "Sulkowski". autor: Stefan Żeromski. 23.15 — Program dnia. 23.30 — Panorama. 24.00 — "Spożerzenia na Polskę". 0.20 — "Magazyn plastyczny". 0.50 — Muzyczne reportaż. 1.25 — "Złodziej i frajerzy". 1.50 — Panorama. 2.00 — "Rodzina Polaniek" — serial prod. polskiej. 3.20 — Tablice pamięci. 3.30 — "Przegląd prasy polskiej". 4.00 — Panorama. 4.30 — Teatr Satelitarzy. "Sulkowski". autor: Stefan Żeromski. 6.30 — "Krzyżówka szczęścia" — teleturniej. 7.00 — "Spożerzenia na Polskę". 7.20 — "Muzyczne reportaż".

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 8.45 — Muzyczna Jedynka. 9.00 — "Nie ma jak w domu" — serial prod. australijskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Baw się z nami — finał turnieju. 10.05 — Gimnastyka buzi i języka. 10.10

— Mama! ja. 10.25 — Domowe przedkole. 10.50 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 — "Cagney i Lacey". 11.00 — Magazyn dla dzieci. 11.30 — Program dla dzieci. 11.50 — Muzyczny Motowiadomości. 15.30 — Magazyn młody. 16.20 — Yel Yel 16.30 — "Ufozaurzy" — serial anim. dla dzieci. 17.00 — Informacja. 17.15 — Nie tylko dla dam. 17.45 — One! On. 18.15 — "Alf" — amerykański serial komediowy. 18.45 — "Świat według Bundy'ch" — amerykański serial komediowy. 19.45 — Informacja. 20.00 — "Drużyna A" — amerykański serial sensacyjny. 20.50 — Losowanie Lotto. 21.00 — "Nieustraszone" — amerykański serial sensacyjny. 22.00 — "Starski i Hutch" (USA). 23.00 — Informacja i biznes inform. 23.25 — Polityczne graffiti. 23.35 — "Ulisse San Francisco" — amerykański serial sensacyjny. 0.35 — 4x4 — magazyn motoryzacyjny. 1.30 — "Zar młodość" — kanadyjski serial obyczajowy.

POLSAT

7.00 — "Starski i Hutch" — amerykański serial kryminalny. 8.00 — Dzień dobry z PolSatem — Kraina budzików. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — Czarodziejka z księżycą — serial anim. dla dzieci. 10.00 — "MacGyver" — amerykański serial sensacyjny. 11.00 — "Zar młodość" — kanadyjski serial

obyczajowy. 12.00 — "Airwolf" — amerykański serial sensacyjny. 13.00 — Jesteśmy — magazyn redakcji programów religijnych. 13.30 — Program dla dzieci. 14.00 — Muzyczny Motowiadomości. 15.30 — Magazyn młody. 16.20 — Yel Yel 16.30 — "Ufozaurzy" — serial anim. dla dzieci. 17.00 — Informacja. 17.15 — Nie tylko dla dam. 17.45 — One! On. 18.15 — "Alf" — amerykański serial komediowy. 18.45 — "Świat według Bundy'ch" — amerykański serial komediowy. 19.45 — Informacja. 20.00 — "Drużyna A" — amerykański serial sensacyjny. 20.50 — Losowanie Lotto. 21.00 — "Nieustraszone" — amerykański serial sensacyjny. 22.00 — "Starski i Hutch" (USA). 23.00 — Informacja i biznes inform. 23.25 — Polityczne graffiti. 23.35 — "Ulisse San Francisco" — amerykański serial sensacyjny. 0.35 — 4x4 — magazyn motoryzacyjny. 1.30 — "Zar młodość" — kanadyjski serial obyczajowy.

POLONIA-1

7.00 — "Sol De Batey" — serial. 7.50 — Disco polo. 8.45 — Teleshop. 9.10 — Film animowany. 11.50 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 12.45 — "Pasja śpiewania". 13.15 — Teleshop. 14.45 — Satellite — program muzyczny. 16.35 — Teleshop. 17.00 — Filmy animowane. 20.15 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 21.00 — Depesha Medo. 22.20 — Bliziej filmu. 22.50 — Escape — program komputerowy. 23.20 — Sports World. 23.50 — Satellite.

PIATEK, 27 WRZEŚNIA
LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.00 — Wybraliśmy Sejm RL. Kandydaci Dainaskiego Okręgu Wyborczego nr 25, 9.20 — Wybraliśmy Sejm RL. Kandydaci Wilkowskiego Okręgu Wyborczego nr 61. 16.30 — Wybraliśmy Sejm RL. Kandydaci Dainaskiego Okręgu Wyborczego nr 16. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Wiadomości (ros.). 18.20 — Przegląd ehmika. 18.30 — Wybraliśmy Sejm RL. Kandydaci Olickiego Okręgu Wyborczego nr 30, 19.30 — Wybraliśmy Sejm RL. Przedstawiciele z list partyjnych. 20.00 — Film dok. "Impresja". 20.30 — Panorama. 21.05 — Studio sportowe. 21.15 — Spokojnie w Trawie. 22.15 — Aleja Laisvaz. 22.15 — Symfoniczny poemat F. Liszta "Prometeusz". 22.30 — Wybraliśmy Sejm RL. Przedstawiciele z list partyjnych. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Wybraliśmy Sejm RL. Przedstawiciele z list partyjnych.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 15.55 — Komedia anim. 16.20 — Radeckie kroniki. 17.10 — 2x8. 17.40 — Kamera VR. 18.10 — Film anim. dla dzieci. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.30 — Na jednym końcu haczy. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — S. "Cienliutka granatowa linia". 20.50 — Telekanyo. 21.00 — Telegra "Tak. Nie". 22.00 — Film fab. "Płękność i straszdy". (2). 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Wszystko. 23.35 — Magazyn erotyczny. 24.00 — Legendy roka.

BAŁTYCKA TV

8.30 — 17.50 — Program BBC. 18.00 — S. "Tak świat się

kręci". 19.00 — Godzina z R. Rajackiem. 20.00 — Maski show. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Film fab. "Czerwony upiór". 22.40 — Maski show. 23.10 — Erytyka. 0.15 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Wiadomości CNN. 8.25 — Z pierwszej ręki. 8.30 — S. "Santa Barbara". 18.00 — Film anim. 18.25 — Program muz. dla dzieci. 18.35 — Okno na przyrodę. 18.50 — Z pierwszej ręki. 18.55 — S. "Czarujący i odważni". 19.20 — Wiadomości. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Nauka i technologia. 20.55 — Nowości sportowe. 21.05 — S. "Ulisse San Francisco". 22.00 — Wiadomości. 22.10 — S. "Policjanci z Miami". 23.00 — Film fab. "Jokehen".

WILEŃSKA TV

7.45 — Wiadomości z Wilna. 7.55 — S. "Miciele". 9.00 — Skandale tygodnia. 9.45 — Patrol drogowy. 10.00 — Film fab. "Stawka większa niż życie". 11.00 — Nowe towary. 11.10 — Sport tygodnia. 11.40 — Apte-ka. 11.50 — 90x60x90. 12.05 — Film fab. "Pewnego razu, przed moim śmiercią". 17.50 — Film fab. "Stawka większa niż życie". 17.55 — Dział w miasteczku. 19.00 — Film fab. "Awaria" (I). 20.25 — Nowe towary. 20.35 — Przegląd wydarzeń tygodnia. 20.50 — Wiadomości z Moskwy. 22.35 — Muzyka. 22.50 — Dział w miasteczku. 23.00 — Wiadomości z Moskwy. 23.25 — Nowości muz.

IKANAŁ ROSJI

8.00 — Dziennik. 8.15 — S. "Nowa ofiara". 9.10 — Jeden na jednego. 9.50 — Przysmak. 10.10 — Film anim. 10.20 — Dookoły w domu. 11.00

— Dziennik. 11.10 — "Mir". 11.55 — Film "Cichy Don". (3). 14.00 — Dziennik. 14.20 — S. anim. 14.45 — Spotkanie z poetą J. Entinem. 15.05 — Droga do światy. 15.40 — S. "Helena i chłopcy". 16.05 — "Nowy dyrektor". 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Dziennik. 17.20 — S. "Nowa ofiara". 18.15 — Człowiek i prawo. 18.45 — Pole cudów. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.40 — Film "Scenariusz zabójstwa". 22.30 — Poglad. 23.10 — Wyścig Parzy — Moskwa — Białkorn — Ulan Bator. 23.30 — Dziennik. 23.40 — Film fab. "Pokusy jesieni".

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.25 — W drodze do pracy. 6.35 — S. "Mac i Mail". 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 — Wiadomości. 7.20 — Ekspres poranny. 7.50 — W świecie kapitalu. 8.00 — Szlagier retro. 8.25 — "Droga redakcji". 9.00 — S. "Santa Barbara". 9.50, 23.20 — Towary pocztą. 10.20 — Dom handlowy "Le Mont". 10.35 — Film fab. "Czarny książę Adzuba". (2). 16.20 — Program muzyczno-informacyjny. 16.35 — S. "dla młodzieży". 17.00 — "Gładiatorzy". 17.50 — Technodrom. 18.00 — "Kulbina". 18.00 — Pion. 18.25 — Niekończąca się podróż. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Sam sobie reżyserem. 21.10 — Film fab. "Prochindia-11". 22.50 — Film anim. 23.30 — Muzyka wszystkich pokoleń. 23.45 — Jakiś Adams.

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — "Gredo" — magazyn redakcji katolickiej. 8.30 — Magazyn plastyczny. 9.00 — "Mira Zimnaka-Sydyetynka" — film dok. 9.30 — Wiadomości. 9.40

— "Spożerzenia na Polskę". 10.00 — "Szaleństwo Majki Skowron" — serial dla młodych widzów. 10.35 — Ekspres reporterów. w TV Polonia. 11.05 — "Rodzina Polaniek" — serial prod. polskiej. 12.25 — "Mdm. czy Mann do Materny, Materna do Mann". 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Dom" — serial prod. polskiej. 13.30 — Szkoła Tańca Ludowego. 15.00 — Sopot'96. 16.00 — Panorama. 16.20 — Program na popołudnie i wieczór. 16.30 — Mała muzyka. 17.00 — "Przegląd Kronik Filmowych". 17.30 — "Hity satelity". 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Wakacje" — serial dla młodych widzów. 19.15 — "Fitness Club" — serial TVP. 19.45 — "Podróż do Polski" — teleturniej. 20.15 — "Paler". 20.45 — Dobranoc. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — "Dom" — serial prod. polskiej. 22.55 — Program Goniec — tygodnik kulturalny. 18.55 — Bezpiecznie. 19.10 — Ranka w ciemno. 19.50 — Weekend w Jedynie. 20.00 — Wiozyczynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Grazo" — komedia prod. USA. 23.15 — Program publicystyczny. 23.50 — Muzyczna Jedynka. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — Program rozrywkowy. 0.45 — Koncert zespołu "Foreigner". 1.15 — "Prawdziwa historia Bonnie i Clyde'a" — film fab. prod. USA.

POLSAT

7.00 — "Nieustraszone" — amerykański serial. 8.00 — Dzień dobry z PolSatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Ufozaurzy" — serial anim. dla dzieci. 10.00 — Drużyna "A" — amerykański serial sensacyjny. 11.00 — "Zar młodość" — ka-

Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 — "Znak Róży" — serial sensac. obycz. prod. USA. 12.00 — Kalendarz pani dom. 12.20 — Opowieści o smokach. 12.30 — Pierwsze kroki pod kożem. 12.45 — Kuchnia. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — Klub Samotnych Serc. 14.05 — Aukcja. 14.25 — Kwadrans na kawę. 14.40 — Nasze Państwo. 14.50 — Miniatury. 14.55 — Poezja czytana inaczej. 15.20 — Poezja współczesna. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Małżeństwo doskonałe. 16.30 — "Tajemniczy świat Alekandry" — serial prod. USA. 17.00 — Dla dzieci. 17.25 — Język angielski dla dzieci. 17.30 — Dla młodych widzów. 17.55 — Karta z kalendarza. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — "Rat". 18.30 — "Mocin powieści". 18.45 — Goniec — tygodnik kulturalny. 18.55 — Bezpiecznie. 19.10 — Ranka w ciemno. 19.50 — Weekend w Jedynie. 20.00 — Wiozyczynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Grazo" — komedia prod. USA. 23.15 — Program publicystyczny. 23.50 — Muzyczna Jedynka. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — Program rozrywkowy. 0.45 — Koncert zespołu "Foreigner". 1.15 — "Prawdziwa historia Bonnie i Clyde'a" — film fab. prod. USA.

POLSAT

7.00 — "Nieustraszone" — amerykański serial. 8.00 — Dzień dobry z PolSatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Ufozaurzy" — serial anim. dla dzieci. 10.00 — Drużyna "A" — amerykański serial sensacyjny. 11.00 — "Zar młodość" — ka-

nadyjski serial obyczajowy. 12.00 — "Airwolf" — amerykański serial sensacyjny. 13.00 — Klip Klaps — najmłodsza lista przebojów. 13.30 — Redakcja — program dla młodzieży. 14.00 — Nie tylko dla dam. 14.30 — Kalendarz. 15.00 — Sztuka inform. 15.30 — Ona i On. 16.00 — HaloGraf/My. 16.20 — Yel Yel — program muzyczny dla dzieci. 16.30 — "Czarodziejka z księżycą" — serial anim. dla dzieci. 17.00 — Informacja. 17.15 — Kuba zaprasza. 17.45 — "Alf" — amerykański serial komediowy. 18.15 — Klub satyry. 19.15 — "Świat według Bundy'ch" — amerykański serial komediowy. 19.45 — Informacja. 20.00 — "MacGyver" — amerykański serial sensacyjny. 20.50 — Losowanie LOTTO. 21.00 — "Zaginiony" — serial USA. 22.00 — "Dziwny traf" — serial USA. 23.00 — Informacja i biznes inform. 23.25 — Polityczne graffiti. 23.35 — Biznes tydzień. 23.45 — "Zegnaj, kochana żono". 24.00 — 1.25 — Playboy. 2.20 — "Zar młodość" — kanadyjski serial obyczajowy.

POLONIA 1

7.00 — "Sol De Batey" — serial. 7.50 — "Power dance". 8.45 — Teleshop. 9.10 — Filmy anim. 11.50 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 12.45 — W domu. 13.15 — Bliziej filmu. 13.45 — Escape. 14.15 — Reportaż z planu. 14.35 — Teleshop. 14.45 — Satellite — program muzyczny. 16.35 — Teleshop. 17.00 — Filmy anim. 20.15 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 21.00 — "Tajemnice Sahary" — włoski film przygodowy. 22.50 — Bliziej filmu. 23.20 — Escape. 23.50 — Satellite.

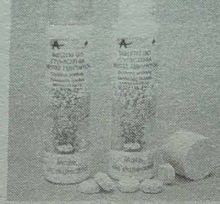
Czyszczące tabletki ADENT

Połyśk i świeżość dla trzech zębów

Każda proteza wymaga troskliwej konserwacji: musi ona być gruntowna, lecz jednocześnie ostrożna, by nie naruszyła i nie niszczyła protezy. Tym wymaganiom odpowiadają tabletki czyszczące ADENT.

Tabletki czyszczące ADENT usuwają z protezy zanieczyszczenia oraz pozostałości. Regularne stosowanie tabletek powoduje usunięcie nawet osadów wapnia, kamienia, jak również trudno usuwalnych plam od kawy, herbaty i nikotyny.

Jednak tabletki czyszczące ADENT potrafią jeszcze więcej: usuwają one przezroczystą błonkę



resztek kleju. Z pomocą tradycyjnych środków czyszczących nie będzie to możliwe, gdyż błonka ta nie rozpływa się w wodzie. Domagacie się Państwo ADENT w swoich aptekach.

(Zam. 1156)

P+P — to superklej

Żadna, nawet najlepsza proteza zębowa nie może zastąpić własnych zębów. Protezy wyjmowane z ust powodują bolesne uciski oraz trudności w przeżuwnię. Nawet przy doskonale dopasowanych protezach, gryzienie pokarmu sprawia kłopoty. Innym mankamentem jest często występujące uczucie niepewności przy mówieniu.

Dla zmniejszenia tych defektów ludzie od wielu lat używają tzw. środków adhezyjnych. Klej P+P jest najnowszym rozwiązaniem w ortopedii szczękowej na świecie. Działa on w oparciu o inną zasadę aniżeli konwencjonalne środki adhezyjne. Proteza mocowana na zasadzie adhezji przysysa się do dziąsła w podobny sposób, gdy między nimi znajduje się kropla wody. Przy takim osadzeniu protezy może ona ulec bocznemu przesunięciu. Przy gwałtownych ruchach protezy, siła przysysająca zanika i proteza odchodzi się od dziąsła. Tych nieprzyjemnych sytuacji można uniknąć stosując klej P+P, który, przyklejając protezę do dziąsła, stwarza trwałe połączenie pomiędzy szczęką i protezą.

Klej P+P nie rozpływa się w wodzie, co w połączeniu z jego właściwościami klejowymi, a nie adhezyjnymi, zapewnia dotychczas nieznaną, długotwałe zamocowanie protezy, na okres do 24 godzin, a nawet dłużej. Przemieszczenie boczne lub inne ruchy protezy nie są możliwe. Nie trzeba się obawiać, że resztki jedzenia przedostaną się pod protezę, kleju nie można poknać bądź wypłukać siłą i napojami. Długotwałe zamocowanie protezy umożliwia jej czyszczenie szczoteczką nawet wtedy, gdy znajduje się w ustach, tak jak się to robi z własnymi zębami. W wielu przypadkach protezę można nosić również w nocy.

Z pomocą kleju P+P proteza trzyma się pewnie — mamy uczucie, jak gdybyśmy mieli własne zęby.

W sobotę 28 września br. o godz. 12.00 odbędzie się święto plonów rejonu wileńskiego w Wojdach w Wyższej Szkole Rolniczej.

Mile widziani są rolnicy!

Przedsiębiorców, którzy chcą mieć własne stoisko, prosimy telefonować pod nr 54-22-19.

(Zam. 1202)

SA "AUTOTURAS" ZAPRASZA:

— do Włoch na 12 dni — 1440 Lt (10.20)
— do Pragi na 5 dni — 320 Lt (10.09, 10.23, 11.03)
— do Pragi — Krakowa na 5 dni — 360 Lt (10.17)
— do Krakowa na 4 dni — 195 Lt (10.04, 10.18, 10.31)
— Budapeszt — Kraków na 5 dni — 360 Lt (10.03, 10.16, 11.04)
— do Austrii na 6 dni — 695 Lt (11.05)
Tel. (8-22) 26-74-25, 26-65-46, 26-75-69
(8-27) 71-99-00, (8-25) 43-44-83

(Zam. 970)

Niedrogo sprzedam dwutygodniowy jednofazowy licznik energii elektrycznej. Tel. 26-61-43.

(Zam. 727-D)

Weselni muzycanci. Tel. 77-38-39.

(Zam. 729-D)

Studium "Daua" zaprasza dzieci w wieku przedszkolnym. Zajęcia w sobotę. Tel. 61-61-68.

(Zam. 730-D)

Szykuje do egzaminów z języka niemieckiego. Tel. 46-23-42.

(Zam. 731-D)

Przedszkole zatrudni nauczycielkę muzyki. Tel. 61-61-68.

(Zam. 732-D)

Lekcje prywatne z języka angielskiego i niemieckiego. Tel. 45-60-97.

(Zam. 733-D)

11.30, 13.20, 15.10, 19.45; 27, 28.IX o 11.30, 13.20, 15.10. 2 sala — "Natriel" (USA) o 11.15, 13, 14.45, 16.30, 18.15, 20.

PERGALÉ — "Szalone noce Kleopatry" (Włochy, Francja): o 13, 15, 17, 19; 29.IX o 15, 17, 19. "Dziungla" (Anglia, dla dzieci) — 29.IX o 13.

VIDEOSALON "OZO" — "Krótki film o miłości" — 26.IX o 17.30. "Zacmienie" — 26.IX o 19.30. 27.IX: "Niedokończony utwór na pianino mechaniczne" o 17.30; "Legenda o Narajamie" o 19.30. 28.IX: "Lot nad kukulkanym gniazdem" o 15.30; "Amadeusz" o 18.29.IX: "Niebo nad Berlinem" o 15.30; "Paryż, Teksas" o 18.

To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Łaisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-54, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, stołeczni — 52-780.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje SA "Spaude"

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Łaisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinia czytelników zawarte w nich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Kryszyna ADAMOWICZ

Firma "Gedra"
Pilnie dostarczamy do domu
gorące, zimne dania, napoje
orzeźwiające, owoce
i słodczyce.

Stosujemy zniżki.
Organizujemy przyjęcia.

Tel. 76-27-16.
Przez całą dobę.



BIURO USŁUG
"INTERVIRAS"
DOKUMENTY
REJESTRACJI ZAKŁADÓW

J. Basanavičius 29 a, II p.
Vilnius, tel. 65-02-45

Przedsiębiorstwo "Antarktis"
naprawia lodówki w Wilnie, jego
okolicach i na działkach.
Gwarancja — 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78,
8-299-90213.

(Zam. 258)

Wykonuję pomniki, ogrodzenia, nagrobki z kamienia, marmuru i granitu. Wyjątkowa
wypzedaż.

Vilnius, tel. 63-05-58, 63-99-65.

(Zam. 945)

Zamówiamy i wykonujemy na
stanowienie sosenowe drzwi filin-
gowe. Przywozimy, wstawiamy,
udzielamy gwarancji.
Tel. 72-52-84, Vilnius 26 (przy
Telekomie).

(Zam. 1139)

Kupię dom.
Tel. 61-39-59, 70-31-50.

(Zam. 1181)

Sprzedam 2-pokojowe miesz-
kanie na ul. Didlaukio.
Tel. 61-52-29.

(Zam. 1182)

Atestowana firma instaluje wo-
domierze.

Gwarancja 2-6 lat. Skupujemy
używane żelwne wanny.
Vilnius, tel. 47-88-42.

(Zam. 1191)

Zatrudnię sprzedawczynię do
pracy w kiosku.
Vilnius, tel. 76-26-12, wieczno-
rem.

(Zam. 1199)

Kobieta w wieku 38 lat poszu-
kuje pracy.
Vilnius, tel. 48-04-68.

(Zam. 1205)

Kobieta w wieku 28 lat poszu-
kuje pracy.
Vilnius, tel. 41-70-67.

(Zam. 1204)

POZNAJMY SIĘ

Ogłoszenie
matrimonialne z Australii

Polak lat 35, kawaler, wzrost 174 cm, brunet, o przyjemnym charakterze zapozna się z Polką, panną, lat 21 do 27, wzrost około 164 do 174 cm, ładną blondynką, niebieskie oczy, z porządnego domu, wesolą i o łagodnym charakterze, gospodarną, zdrową, nie palącą papierosów i nie pijącą alkoholu, kochającą dzieci oraz gotową do założenia dobrej rodziny w Sydney, Australia.

Listy pisane w języku polskim wraz z załączonymi fotografiami (pół i całość) wysłać pocztą lotniczą na adres:

Henryk Albinowicz
6 Herbert St.
OATLEY NSW 2223
Australia

(Zam. 18-M)

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"

można dać również w
środmieściu.

Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekoniecznie jest jeżdżać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklam przyjmowane są pod adresem: "Vilnius, VI kapitalinė statyba", Gedimino pr. 37, gabinet nr 9, drugie piętro.
Tel. 61-66-64.

Podzielamy smutek i ból Czcignego
Księdza Proboščia

Aleksasa KONČIUSA

z powodu śmierci ukochanej Matki
nauczyciela i ucznia Szkoły
Podstawowej w Kolonii Wileńskiej

